PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY



CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU HANDLU I FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.
ZŁOTA 5. — TEL. 57-30 i 195-03.
KONTO CZEK. P. K. O. № 1465.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6 — 7.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

№ 4. WARSZAWA KWIECIEŃ 1921. Rok 1.

Jedyna droga.

Powodzenie polega na zdolności robienia ciągłych wysiłków.

Granica pomiędzy niepowodzeniem a sukcesem jest tak subtelna, że rzadko kiedy wiemy, żeśmy ją przekroczyli, — często stoimy na niej, nie zdając sobie z tego sprawy.

Ilu to ludzi opuściło ręce w chwili, kiedy jeszcze jeden wysiłek, jeszcze trochę więcej cierpliwości doprowadziłoby ich do pożądanego celu.

W interesach często widoki mogą być niepomyślne wtedy właśnie, kiedy w rzeczywistości jest się w przededniu zmiany na lepsze. Trochę więcej wytrwałości, trochę więcej wysiłków i to, co wyglądało na bankructwo, zamieni się w wielki sukces.

Niepowodzenie ma swe źródło tylko w tem, że się niedość długo próbuje; każda porażka pochodzi z wewnątrz, z braku siły moralnej w nas samych, jedyną przeszkodą nie do przekroczenia może być tylko cel słabo nakreślony i niedość silnie pożądany.

NIEMCY ODDAJĄ, CO ZABRALI.

(Wywiad „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" z Naczelnikiem wydziału prawnego Komisji Rewindykacyjnej, p. K. Sąchockim).

Na podstawie art. 238 Traktatu Wersalskiego Niemcy są obowiązane do zwrócenia państwom sprzymierzonym i stowarzyszonym w naturze tych wszystkich rzeczy, które zostały wywiezione przez nich podczas wojny, a które zostaną odnalezione i rozpoznane na ich terytorjum, lub też na terytorjach wojennych sprzymierzeńców. Prawo Polski do korzystania z tego przepisu po różnych wahaniach w polityce aljantów zostało ostatecznie uznane we wrześniu 1920 r.

Pragnąc dowiedzieć się, w jakiej fazie znajduje się obecnie akcja Polski w zakresie restytucji, zwróciliśmy się w tej sprawie do p. K. Sąchockiego, Naczelnika wydziału prawnego Komisji Rewindykacyjnej, który udzielił nam następujących wyjaśnień.

Jak wiadomo, rząd polski rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 28 października ub. roku powołał do życia Komisję Rewindykacyjną z siedzibą w Warszawie, a posiadającą swój oddział zagranicą w Niemczech — dla przeprowadzenia rewindykacji.

Niemcy wywieźli od nas między innymi: maszyn przemysłowych około 3.000, koni 150.000, bydła rogatego 112.000.

W ciągu listopada 1920 r. Komisja Rewindykacyjna zorganizowała swój oddział zagranicą, który, jako polski urząd restytucyjny (Services Polonais de Restitution) — zainstalował się w Wiesbadenie, siedzibie analogicznych urzędów restytucyjnych innych aljantów, gdzie też znajduje się t. z. Office de la Commision des Reparations t. j. ekspozytura międzynarodowa Komisji Odszkodowań, a właściwie jej oddziału do spraw restytucji i odszkodowań w naturze.

Polska w zakresie restytucji korzysta zasadniczo z tych samych praw, co i inni aljanci. Są jednak pewne, zdawałoby się, nieznaczne różnice położenia, które mają, względnie mogą mieć, znaczenie w praktyce. Tak więc np. Polska ze względów oszczędnościowych naogół nie posiada własnych delegacji lokalnych w różnych poszczególnych punktach Niemiec. Korzysta z delegacji francuskich — na mocy specjalnej umowy.

Nie posiada ona swojego członka w O. C. R. W., jak to mają Anglja, Francja, Belgja, Włochy i Stany Zjednoczone. Z tych powodów Polska musi się liczyć zawsze z możliwością pewnych trudności, niegrożących innym aljantom.

Pozatem Polska, która prócz Francji i Belgji jest jedynem państwem poważnie zainteresowanem w sprawie zwrotu w naturze wywiezionych przez Niemców rzeczy, została dopuszczona do odbioru tych rzeczy prawie w dwa lata po przystąpieniu do tej akcji przez Francję i Belgję, co faktycznie stawia ją w położenie o wiele trudniejsze.

Polska doznała ze strony urzędów restytucyjnych innych aljantów i ze strony O. C. R. W. przyjęcia życzliwego i poparcia w organizowaniu swych prac. Rząd niemiecki traktuje sprawę restytucji na rzecz Polski dotychczas z równą prawie lojalnością, jak względem innych aljantów. Nie znaczy to zresztą wcale, aby stał on na stanowisku, odpowiadającem prawom Polski, podług pojmowania ich przez aljantów. Opozycję jednak do nas stosuje on może w większym stopniu niż co do innych. Tak np. neguje on obowiązek swój naprawiania rzeczy uszkodzonych; w wielu wypadkach działa na zwłokę, jak również nie przeciwdziała skutecznie ukrywaniu podlegających zwrotowi rzeczy.

Centralne Biuro Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie, będąc w ścisłym kontakcie z szeregiem poszczególnych ministerjów, zainteresowanych w sprawie rewindykacji, oraz z organizacjami społecznemi, reguluje zakres i technikę akcji rewindykacyjnej i kieruje się w sensie zastosowania jej do naszych wewnętrznych warunków. Rząd nasz przyjął tę zasadę, iż rewindykacja nie może obciążać skarbu państwa. Jest to zasada zupełnie usprawiedliwiona, tak ze względu na stan naszych finansów, jak również z tego względu, że rekwizycje którym ulegli obywatele państwa nie były wywołane jego polityką, lecz powstały z powodów zupełnie od niego niezależnych. Na tej zasadzie koszty rewindykacji są rozkładane na poszczególnych odbiorców wyrewindykowanych rzeczy w formie opłat, ściąganych przy dostawie, z tem, że opłaty te z chwilą pokrycia kosztów rewindykacji przez Niemcy będą zwrócone.

Rząd przyjął zasadę swobodnego dysponowania temi z wyrewindykowanych rzeczami, których właściwi poszkodowani, z tych czy innych powodów, nie chcą lub nie mogą odebrać w naturze, ponieważ rzeczy takie mogą być z korzyścią użyte przez innych obywateli państwa i w ten sposób przyczynić się do podniesienia gospodarstwa w kraju.

Akcja rewindykacyjna, w obecnej fazie w praktyce obejmuje głównie maszyny i instalacje przemysłowe. Dotychczasowe transporty stanowią ośm ładunków wagonowych, przyczem należy wziąć pod uwagę, iż reekspedycja rzeczy, znajdujących się w Niemczech, zaczęła się dopiero od miesiąca. W najbliższym czasie intensywność w tym względzie znacznie się wzmoże.

Do dnia 1 kwietnia r. b. stwierdzono dokumentalnie obecność na terytorjum Niemiec 968 maszyn zabranych z Polski, z nich odnaleziono 698, w toku zaś ekspedycji znajduje się 411 maszyn.

Nadeszłe dotychczas transporty obejmują: pasy (w większej części skrawki pasów) 21 sztuk motorów elektrycznych, 10 tokarni, 4 frezarki i 10 sztuk różnych obrabiarek. Maszyny odbierane od Niemiec są naogół w stanie dobrym; jest między niemi sporo takich również, które wcale nie były w użyciu i dotąd pozostawały na składach. Dotychczas transporty były przewożone do Łodzi.

W ostatnich tygodniach akcja została rozszerzona na konie, których pierwszy transport jest zapowiedziany w połowie b. m.

Są też prowadzone poszukiwania wywiezionego materjału kolejowego.

Natomiast kwestja zwrotu wywiezionych ruchomości wszelkiego rodzaju (domowych) walorów, pieniędzy, oraz stanowiących dla Polski względnie małe pozycje archiwów i dzieł sztuki, dotychczas jeszcze nie jest uregulowana z Niemcami i sprawa ta w obecnej dopiero chwili jest przedmiotem debatów w Paryżu.

Akcja rewindykacyjna, o której mowa, według przybliżonych obliczeń, powinna być zakończona przez Polskę w końcu roku bieżącego z rezultatami, o ile to można obecnie przewidzieć, poważnemi.

Wreszcie zaznaczyć należy, że organizacja polska może się poszczycić uznaniem, jakie zaczęła sobie pozyskiwać, wbrew sceptycznym przewidywaniom, w zbliżonych do niej organizacjach aljanckich. Obecnie po traktacie Ryskim, po ukończeniu toczących się w Rzymie rokowań z państwami po-austrjackiemi, rokowań z Gdańskiem oraz z państwami aljanckiemi, na terytorjach, w których gospodarzyli w czasie wojny Niemcy, otworzą się dla rewindykacji nowe pola.

W związku z nią stoi też kwestja rzeczy zarekwirowanych i pozostawionych w Polsce, która jest obecnie rozważana przez nasze sfery rządowe.



ZDOLNOŚĆ EXPORTOWA POLSKI

Wiklina i wyroby koszykarskie.

Obok wielu objektów przemysłowych, kwalifikujących się do eksportu na rynki zagraniczne z Polski, uważać należy bezwarunkowo wiklinę, jako surowiec i wyroby koszykarskie, jako fabrykaty.

Przed wojną, kiedy ziemie polskie były w zaborach, a więc przez to samo podlegały odmiennym wpływom gospodarczym i były od nich uzależnione, o żadnej zorganizowanej akcji wiklinowej ogólno-polskiej mowy, oczywiście, być nie mogło. Każda dzielnica dostosowywać się musiała do gospodarki przemysłowej swego zaborcy — przeto i warunki kultury wiklinowej, eksportu i przetwórstwa były w każdej dzielnicy swoiste.

Najkorzystniej pod względem przemysłu wiklinowego przedstawiała się Galicja, a najgorzej b. Królestwo Kongresowe. Dość np. powiedzieć, że Małopolski Syndykat Koszykarzy wywoził wikliny za 300 miljonów mk. rocznie, a „Prag-Rudnik Korb-Fabrikation“ z górą za 15 miljonów mk. Eksport ten był skiero-

wany na rynki Francji, Anglji i Ameryki, a częściowo i Austrji.

Obecnie, gdy nastąpiło zjednoczenie ziem polskich, przemysł polski powinien produkcję wikliny i przetwórstwa wiklinowego należycie zorganizować, aby nie zaniedbać tej dziedziny wytwórczości, która przy unormowaniu może wielce wpłynąć na poprawę naszego bilansu handlowego.

Bogactwo wikliny polskiej przedstawia się jak następuje.

Przestrzeń — w b. Król. Kongr., Małopolsce i Wielkopolsce — porosłą zwartą masą wikliny, da się określić cyfrą 9.000 morgów wikliny kultywowanej i 23.000 m. dzikiej.

W cyfrach tych wszakże nie zostały objęte olbrzymie poprostu przestrzenie dzikiej wikliny na Kresach Wschodnich, mogące zaspokoić zapotrzebowanie rynków całego świata; na razie przestrzenie te są niedostępne dla eksploatacji przemysłowej ze względu na warunki wojenne i komunikacyjne.

Przestrzenie kultywowanej wikliny posiadamy w Małopolsce, w Poznańskim i na Pomorzu i horoskopy tej uprawy na przyszłość przedstawiają się jak najlepiej, o ile wytworzą się pomyślne warunki zbytu.

W b. Król. Kongr. posiadamy przeważnie wiklinę dziką, nadrzeczną, lenita, jak wogóle polska wiklina dzika, nadaje się w zupełności dla celów przetwórczych:

Jakkolwiek obecna produkcja krajowa wikliny (bez Kresów Wsch.) wynosi ogółem około 120.000 centn. metrów. — co akurat starcza na zaspokojenie rynków miejscowych — to wszakże, biorąc pod uwagę rozwój gospodarczy państwa i Kresy Wsch., można z całą stanowczością twierdzić, że przyszła produkcja wikliny obliczać się będzie cyfrą, przewyższającą kilkakrotnie produkcję obecną, z ciągłą tendencją zwyżkową, w zależności od ogólnych warunków ekonomicznych i agrarnych. Tak że zapotrzebowanie krajowe nie zdolne będzie przekroczyć całej — a nawet połowy — produkcji.

Tymczasem zaś rynki zagraniczne, a w szczególności Francja, Anglja, Ameryka, Niemcy, Szwecja, — objawiają znaczne zapotrzebowanie wikliny we wszystkich gatunkach; specjalny zaś daje się zauważyć popyt na wiklinę polską, jako na towar wysokiego gatunku. Dowodem tego jest np. porównanie cen: w Polsce cena 100 kg. wikliny białej, lub parzonej, waha się pomiędzy 4.000 — 7.000; w Niemczech zaś i w Szwecji — 9.000 — 15.000 mk., 100 kg. zielonej wikliny kosztuje w Polsce 300—500 mk., w Niemczech i Szwecji 600—800 mk. pol. i t. d.

Wskutek takiego stanu rzeczy konjunktury hadlowe dla eksportu wikliny polskiej za granicę zarysowują się niezmiernie korzystnie. Przystąpić jednakże należy do niezwłocznego powiększenia plantacji i pól wiklinowych, co wszakże przerasta znacznie środki prywatne, uskutecznić to może wyłącznie państwo, lub bogate towarzystwa przemysłowe akcyjne.

Nie sposób atoli pominąć milczeniem, że o wiele korzystniej dla nas byłoby wywozić gotowe fabrykaty koszykarskie, niż wiklinę, gdyż wtedy nietylko kraj zyskałby całkowity dochód z uprawy wikliny, ale jeszcze tysiące rąk roboczych (doskonałe zajęcie dla inwalidów!) znalazłoby pracę i miljony mk. za przetwórstwo wpłynęłoby do rąk naszego przemysłu. Kryje się tu więc, prócz ekonomicznego, i zagadnienie o charakterze socjalnym.

Wyroby koszykarskie i meble plecione znalazłyby zbyt na rynkach lokalnych, pozatym w Rosji, Francji, Anglji, Ameryce, Niemczech, Węgrzech i t. d.

Jako curiosum dla naszych stosunków w koszykarstwie, niech świadczy fakt, że zdarzało się przed wojną, iż wiklina, wywieziona z Małopolski, wracała z powrotem do kraju w formie... mebli i t. p.

Postawiwszy przeto należycie przemysł koszykarski, ekportowaliśmy gotowe fabrykaty z wikliny, a ponadto wiklinę surową, nieprzerobioną w kraju.

Eksport ten, jak zaznaczono wyżej, wpłynie na polepszenie polskiego bilansu handlowego i ożywi wielce nasz stosunek handlowy z zagranicą, co umocni znowu stanowisko polityczne państwa. Przeto zarówno rząd, jak czynniki przemysłowe, winny wziąć poruszoną kwestję mocno pod uwagę.

Stwierdzamy tedy, że w chwili obecnej o wywozie wikliny myśleć nawet nie wolno, gdyż byłoby to wielką krzywdą dla krajowego przemysłu koszykarskiego, a handel wikliną zostałby wepchnięty na drogę orgjalnego paskarstwa. O wywozie wikliny możemy myśleć dopiero w latach przyszłych, kiedy wszystkie ziemie polskie dadzą jej tyle, że podaż przewyższy znacznie zapotrzebowanie wewnętrzne. Lecz i wtedy należy iść całą siłą rozmachu przemysłowego w kierunku stworzenia potężnego wytwórstwa koszykarskiego — gdyż mamy potemu wszelkie warunki.

Czesław Peche.

KREDYT W WIELKOPOLSCE.

Podczas długoletniego panowania Prus na zachodnich ziemiach Polski stosunki gospodarcze ułożyły się z konieczności anormalnie. Niemcy chcieli zgnębić Polaków nietylko politycznie, lecz również na polu ekonomicznem. Napływowy żywioł niemiecki tworzył wiele placówek gospodarczych, między innemi bankowych, ale ponieważ placówki te prowadziły politykę germanizacyjną, więc społeczeństwo polskie, zrozumiawszy, że utrata stanowiska gospodarczego jest również zagładą dla sprawy narodowej, zaczęło tworzyć organizacje własne. Całe swe wysiłki społeczeństwo polskie skierowało przedewszystkiem do poprawienia swego położenia gospodarczego. Praca ta, szczególnie w dziedzinie kredytu spółkowego, dała bardzo poważne rezultaty.

Pierwszą spółkę kredytową założono w Poznaniu w 1861 r. pod firmą „Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców miasta Poznania" (dzisiejszy Bank Przemysłowców). Pierwsze jednak organizacje kredytowe polskie rozwijały się powoli. W 1870 r. w Poznańskiem, Prusach zachodnich i na Śląsku było ich tylko 35. Spółki te były w stałym kontakcie ze sobą; przedstawiciele ich urządzali perjodyczne zjazdy, które z czasem (w 1871 r.) spowodowały utworzenie stałej organizacji pod nazwą „Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych". Większość spółek kredytowych cierpiała na brak środków obrotowych i musiała szukać kredytu w bankach, niektóre znowu spółki posiadały nadmiar gotówki i szukały dla niej lokaty. Dla regulowania potrzeb finansowych spółek skorzystano początkowo z usług założonego w 1871 r. Banku Włościańskiego (dzisiejszy Bank Handlowy w Poznaniu). Dopiero sejmik spółek, który odbył się w Chełmnie w 1885 r., uchwalił założenie własnej centrali finansowej pod firmą „Bank Związku Spółek Zarobkowych". Bank ten rozpoczął działalność w 1886 r. z kapitałem zakładowym 40.000 mk. Zadaniem jego było regulowanie przypływu i odpływu kapitałów spółek kredytowych i gospodarczych przez przyjmowanie i wypożyczanie pieniędzy.

Ostatni dziesiątek lat ubiegłego wieku rozpoczyna erę szybkiego rozwoju spółek, zarówno co do ilości, jak i obrotów pieniężnych, napływu obcych kapitałów, oraz wyrobienia zawodowego sił administracyjnych.

Z chwilą połączenią się dzielnicy z resztą Polski stan spółek kredytowych przedstawiał się następująco: udziały w spółkach wynosiły 52.211.000 mk., kapitały obce—558.953.000 mk., kapitały obrotowe — 611.164.000 mk., obrót ogólny z 1918 r. — 3.079.000.000 mk.; liczba spółek dochodziła do 400.

Obok społdzielni kredytowych działały także większe banki polskie. W 1919 r. istniało w b. dzielnicy pruskiej 11 banków. Według ogłoszonych za r. 1919 sprawozdań rozporządzały one 130.257.292 mk. własnych kapitałów, w czem 109.064.818 mk. kapitału zakładowego i 21.192.474 mk. rezerw. Ogólny kapitał obrotowy dochodził do 1 miljarda marek, gdyż wkłady w tych wszystkich bankach wynosiły około 750.000.000 mk..

Po zrzuceniu jarzma niemieckiego banki wielkopolskie rozpoczęły energiczną pracę nad odpolszczeniem placówek gospodarczych oraz nad uprzemysłowieniem dzielnicy. Na czele tej pracy kroczą 3 wielkie banki tutejsze: Bank Przemysłowców w Poznaniu, Bank Handlowy w Poznaniu, a szczególnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, który w ostatnich czasach wyrósł na najpotężniejszą instytucję finansową w całej Polsce. Prawie wszystkie większe przedsiębiorstwa, które powstały w dzielnicy w ciągu ostatnich dwóch lat, a szczególnie te, które przybrały formę spółek akcyjnych, zawdzięczają swe życie i dalszy rozwój poparciu finansowemu tutejszych banków. A uprzemysłowienie dzielnicy idzie w szybkiem tempie. Dowodzi tego choćby liczba nowopowstałych spółek akcyjnych. Od początku 1919 r. powstało na obszarze b. dzielnicy pruskiej 96 spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 1.094.750.000 mk., z czego przypada:

Na przemysł	59	spół. z k. zakł.	675.900.000 mk.
„ handel	24	„ „ „ „	147.650.000 „
„ banki	10	„ „ „ „	248.200.000 „
„ ubezpiecz.	3	„ „ „ „	33.000.000 „
Razem powst.	96	spół. z k. zakł.	1.104.750.000 mk.

W tym samym okresie czasu 56 spółek podwyższyło swój kapitał akcyjny o 1.135.232.000 mk. Dzięki inicjatywie i poparciu finansowemu wielkich banków poznańskich powstało wiele nowych przedsiębiorstw, mających doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego całej Polski, jak np. Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, Sp. Akc. Fabryki Wagonów „Wagon" w Ostrowie, Kabel Polski w Bydgoszczy, Wielkopolska Huta Miedzi, Tow. Akc. Przetworów Ziemniaczanych „Lubań" i t. p.. Cały szereg niemieckich przedsiębiorstw przeszedł w ręce polskie przy udziale tych banków.

Lecz banki wielkopolskie nie ograniczają się tylko do działalności na terenie swej dzielnicy; biorą one także udział w uzdrowieniu, odbudowie i gospodarczym rozwoju całego kraju, angażując swe kapitały i w innych dzielnicach Polski. Bank Związku Spółek Zarobkowych posiada 7 oddziałów w b. Kongresówce i Małopolsce, a więcej niż połowa z 73 finansowanych obecnie przez niego przedsiębiorstw znajduje się w tych dzielnicaah.

Jeszcze w 1919 r. konto konsorcjalne wszystkich banków w Wielkopolsce i na Pomorzu wynosiło około 70.000.000 mk., a już w połowie 1920 r. konto to samego tylko Banku Związku Spółek Zarobkowych przekroczyło 250.000.000 mk. Sprawozdań za rok ubiegły banki tutejsze jeszcze nie ogłosiły, lecz wiadomo, że oddzielne pozycje bilansowe w porównaniu do roku 1919 wzrosły niepomiernie. Wkłady np., które w 1919 r. dochodziły do miljarda, w 1920 r. wzrosły bardzo poważnie i wyniosły przeszło 3 miljardy marek.

Od 1919 r. do chwili obecnej powstało w b. dzielnicy pruskiej 10 banków, które obecnie rozporządzają kapitałem zakładowym w wysokości 339.200.000 mk. W tym samym czasie 8 banków podwyższyło swój kapitał zakładowy o 496.500.000 mk. Ogółem zaś istnieje obecnie 19 banków z kapitałem zakładowym 806.215.000 mk. i 240.582.512 mk. rezerw.

Na początku 1920 r. 9 najzasobniejszych banków wielkopolskich i warszawskich, opartych wyłącznie o kapitały polskie, utworzyły grupę „Łączność Banków“ dla sprostania temu ogromowi zadań, jakie spadły na barki naszych instytucji bankowych w kierunku rozwinięcia i spotęgowania sił gospodarczych polskich. Zarówno bowiem tranzakcje kredytowe jak i finansowanie przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, a także kredyt dla ciał komunalnych przybierają takie rozmiary, że pojedyńcze banki nie zawsze mogłyby z tych zadań się wywiązać. Nadto solidaryzowanie się banków w całej Polsce nadaje jednak kierunek ich działalności. Tym kierunkiem jest dążenie do unarodowienia przemysłu i handlu w Polsce. Banki, należące do tej grupy, jak dotychczas w liczbie 11, przedstawiają bardzo poważną siłę finansową pomimo deprecjacji naszej waluty. Ich kapitały zakładowe wynoszą obecnie 655.980.000 mk., rezerwy zaś — 228.375.000 mk., kapitały ulokowane w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych wynoszą kilka setek miljonów marek. Z banków wielkopolskich należą do tego koncernu: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bank Ziemski w Poznaniu i Bank Ludowy w Inowrocławiu.

Roman Urban.

KRONIKA KRAJOWA — PRZEMYSŁ

NIEPEWNOŚĆ SYTUACJI.

Konjunktury przemysłowo-handlowo wkroczyły od paru tygodni w sferę ruchu wahadłowego. W tranzakcjach, w przemyśle, na giełdzie wyczuwa się pewien niepokój i brak jakichś trwalszych horoskopów na przyszłość. Ta niepewność wyraziła się przedewszystkiem w spadku akcji i słabym na nie popycie. Akcje nawet najwięcej pewnych przedsiębiorstw są w zaofiarowaniu, nowe zaś emisje nie są pokrywane. Notowania marki polskiej, przy nieznacznej tendencji zwyżkowej, nic zdecydowanego nie znamionują. Jednocześnie zaś zauważa się stanienie niektórych towarów.

Ogólnem podłożem takiego stanu rzeczy jest, oczywiście, niewyraźna sytuacja międzynarodowa, gruntująca się na niewyklarowanej sprawie odszkodowań niemieckich, na stosunku Ameryki do spraw europejskich i na fermencie blizkiego Wschodu. Pozatym kwestja Górnego Śląska bardzo nurtuje horyzonty polskiego przemysłu i polskiego handlu.

Gdy te najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej zostaną uregulowane, nie ulega wątpliwości, że i sytuacja finansowa się poprawi. Tymbardziej, że wytwórczość krajowa stale, mimo ciężkich trudności, się podnosi.

Sfery kupieckie i przemysłowe rękojmię poprawienia warunków ekonomicznych Polski widzą przedewszystkiem w zaprowadzeniu wolnego handlu i w zniesieniu wszelkich ograniczeń w handlu zagranicznym.

Najbliższe tygodnie przyniosą konkretne dane co do przypuszczenia na przyszłość. *C.*

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU W MAŁOPOLSCE.

W dniu 20-ym b. m. minister Przanowski zakończył wizytację w Małopolsce. Minister odwiedził Kraków, Lwów, Jasło, Drohobycz, Wieliczkę, Bochnię, Tarnów i Brzeszcze. Celem tej podróży było: stwierdzenie stanu kopalń państwowych, wydanie dyspozycji w sprawie demobilu, załatwienie kwestji, dotyczących przeniesienia do Lwowa niektórych urzędów, jak np. naftowy i patentowy, wreszcie omówienie szeregu spraw, obchodzących przemysł i handel małopolski. Przy zwiedzaniu szybów i salin okazało się, że niektóre z nich należy rozbudować, gdyż posiadają niewygodne i stare urządzenia; roboty znów przy niektórych nowych szybach, jak np. w Spytkowicach są prowadzone według wszelkich wymagań nowożytnych. Pozatem, w konferencji z delegacją robotników w Wieliczce i Bochni podnosił minister konieczność skorygowania płac w kierunku akordowym, na co robotnicy wyrazili swą zgodę. Wreszcie odbył minister szereg posiedzeń w Izbach Przemysłowo-Handlowych w Krakowie i we Lwowie.

KAPITAŁY SZWAJCARSKIE W PRZEMYŚLE POLSKIM.

Wiadomo jest, że Szwajcarja, mając 70% pokrycia kruszcowego dusi się poprostu od złota. A przemysł szwajcarski znajduje się w zupełnym zastoju, poza niektóremi gałęziami specjalnemi, jak np. fabrykacją zegarków. To też kapitaliści tamtejsi szukają rentownej lokaty swoich kapitałów poza granicami Szwajcarji.

Świeżo bawiła w Warszawie delegacja przemysłowców berneńskich, którzy weszli w porozumienie z przemysłowcami polskimi w sprawie uruchomienia w Polsce przemysłu miedzianego na wielką skalę. Jak słychać, porozumienie wstępne nastąpiło — i niebawem mają przybyć ze Szwajcarji specjaliści technicy, którzy zbadają warunki miejscowe i zorganizują całą akcję. Do przyszłego konsorcjum mają należeć z polskiej strony między innemi „Starachowice" i „Pocisk".

Nie trzeba chyba uzasadniać celowości i korzyści dla kraju, jakie z tej akcji wypłyną.

NAFTA.

Sprawy naftowe domagają się rychłego uregulowania. To też Wydział Krajowego Towarzystwa Naftowego na konferencji w dn. 19 u. m. we Lwowie wypowiedział się obszernie w tej materji. Przydzielenie Państ. Urz. Naft. do Min. Przem. i Handl. wpłynie niezmiernie korzystnie na rozwój i regulację naszego przemysłu naftowego; starać się jedynie wypada, aby wszystkie inne agendy naftowe, funkcjonujące w danych ministerjach, zostały zgrupowane w specjalną sekcję naftową przy Min. Przem. i Hand. — bo tylko ten sposób administracji podołać może zadaniom.

Pozatem Wydział wypowiedział się za zniesieniem cen reglamentacji przetworów ropnych, za zapewnieniem zbytu zapasów i bieżącej produkcji ropy po cenach, gwarantujących zwrot kosztów produkcji i godziwy zysk — i za powołaniem organizacji przemysłu naftowego we wszystkich jego działach.

Wreszcie została poruszona piekąca sprawa stałego zmniejszania się produkcji ropnej i środków zaradczych, które wyrazić się winny w zapewnieniu zbytu, uregulowaniu aprowizacji robotników, wydanie ustawy o ulgach i pożyczkach bezprocentowych dla nowych przedsiębiorstw i wierceń i zbadanie geologiczne terenów państwowych.

W końcu została omówiona sprawa kapitałów obcych w naszym przemyśle naftowym — udział których w zasadzie jest pożądany, lecz przy udzieleniu należytej ochrony kapitałom polskim i decydującego kierownictwa.

WIELKOPOLSKA.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

W Pile, powiat tucholski, powstało nowe przedsiębiorstwo p f. „Pomorskie Zakłady Górniczo-Przemysłowe, Bracia Radomscy, Tow. Akc.“. Towarzystwo nabyło od p. Stanisława Radomskiego kopalnię węgla brunatnego „Aleksandra“ w Pile i prowadzić będzie eksploatację węgla brunatnego, fabrykację brykietów i szkła; prócz tego przedsiębiorstwo posiada młyn wodny, tartak oraz cegielnię. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 14,000,000 mk.

*

W Swarzędzu, koło Poznania, powstało nowe Towarzystwo Akcyjne „Fabryka Mebli i Obróbki Drzewa, dawniej I. Fietz w Swarzędzu“. Siedziba Towarzystwa jest w Poznaniu; kapitał zakładowy wynosi 5,000,000 mk. Cel przedsiębiorstwa: zakup i przeróbka wszelkiego surowca stolarskiego oraz fabrykacja mebli. Towarzystwo nabyło istniejącą od lat 30 fabrykę mebli Fietza w Swarzędzu, którą znacznie rozszerza.

*

Jedyna większa kopalnia węgla brunatnego w Wielkopolsce „Sieraków”, należąca do gwarectw niemieckich „Klara IV” i „Waldemar”, przeszła obecnie w ręce polskie. Przy poparciu finansowem Banku Handlowego w Poznaniu powstało towarzystwo akcyjne „Sierakowskie Kopalnie Węgla, Tow. Akc.” z kapitałem zakładowym 20,000,000 mk. Kopalnia jest już w części uruchomiona i zatrudnia 100 robotników; wywiercono już 2 szyby, niezbędne maszyny są już na miejscu, projektuje się budowę trzeciego szybu. Przypuszczalna produkcja roczna wynosić będzie około 20,000 wagonów węgla brunatnego, co przy uwzględnieniu stosunku wartości cieplikowej węgla brunatnego do kamiennego stanowiłoby około 10% całego zapotrzebowania dzielnicy.

*

Celem finansowania przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i spółek osadniczych, zakładanych przez inwalidów i b. żołnierzy armji polskiej, zawiązało się, z inicjatywy wojewody Brejskiego, towarzystwo „Pomoc Inwalidom, Tow. Akc. dla Przemysłu i Rolnictwa”. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosić będzie 10 — 20,000,000 mk., podzielonych na akcje 500 markowe. Do tymczasowej Rady Nadzorczej należą pp.: wojewoda Jan Brejski, gen. Hausner i starosta dr. Wybicki..

*

W Grudku, powiat grudziądzki na Pomorzu, powstaje wielka centrala elektryczna, która dostarczać będzie siłę i światło dla wszystkich zakładów przemysłowych i miast w powiatach, leżących na prawym brzegu Wisły. Roboty przy budowie elektrowni są już tak daleko posunięte, że ukończenia ich można się spodziewać za 3 miesiące.

LIKWIDACJA TOWARZYSTWA.

Vereinigte Grätzer Bierbrauerei A. G w Grodzisku zwołuje walne zebranie, które ma uchwalić likwidację spółki.

POWIĘKSZENIE PRZEDSIĘBIORSTWA SAMOCHODOWEGO.

Największe przedsiębiorstwo samochodowe w Polsce, firma P. Czarnecki w Poznaniu powiększa znacznie swoje zakłady i przy finansowem poparciu banków poznańskich zamienia się na towarzystwo akcyjne. Firma rozpoczyna budowę na własnych posiadłościach w Poznaniu 250 garaży oraz 250 pokojów dla przyjezdnych szoferów. Pozatem będzie wybudowana nowa fabryka samochodów oraz ogromny hotel ze wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami.

ZE SPRAWOZDAŃ PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Złączone cegielnie Augustowo-Gradowice Tow. Akc. w Grodzisku wyznaczyło za rok ubiegły 20% dywidendy.

*

Tow Akc. „Granit”—Wielkopolska fabryka artystycznych wyrobów kamieniarskich w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 16% dywidendy. Przedsiębiorstwo to założone zostało na początku 1920 r. z inicjatywy i przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych z kapitałem zakładowym 750,000 mk. Towarzystwo wykupiło 3 zakłady kamieniarskie w Poznaniu. Fabryka zastosowała szeroko pracę maszynową i wyrabia artystyczne wyroby kamieniarskie, płyty dla fabryk mebli, pomniki i t. p. Obecnie towarzystwo podnosi kapitał zakł. do 2,250,000 mk. przez wypuszczenie 1500 sztuk akcji tysiącmarkowych po kursie 140%.

*

Tow. Akc. Wytwórnia Maszyn Młyńskich w Poznaniu zamierza podwyższyć kapitał zakładowy o 30,000,000 mk. t. j. do 40,000,000 mk.

*

(Niezwykła dywidenda). Fabryka Portland — Cementu Tow. Akc. w Wejherowie ogłosiło swoje roczne sprawozdanie za rok 1920. Czysty zysk w roku ub. wynosił 1,589,190 mk. przy kapitale akcyjnym 700,000 mk. Dywidendę wyznaczono w wysokości 120%.

*

Tow. Akc. W i St. Radomscy w Pleszewie podwyższyło swój kapitał zakładowy z 500,000 marek na 3,000,000 mk. Przedsiębiorstwo to założone zostało w 1918 r.; prowadzi ono produkcję konserw i marmelad.

*

Fabryka Papierosów „Orjent” Tow. Akc. w Poznaniu ogłosiła sprawozdanie za I rok obrachunkowy (od 1.VII 1920 do 31.XII 1920). Przy kapitale zakładowym 10,000,000 mk. osiągnięto 3,542,021 mk. czystego zysku, z którego wyznaczono 20% dywidendy t. zn. w stosunku rocznym 40%. Przedsiębiorstwo to założone zostało w połowie 1920 r., produkcję rozpoczęto w lipcu. Towarzystwo posiada filję w Bydgoszczy. Dotychczasowa produkcja wynosiło około pół miljona papierosów dziennie. W celu dalszego rozszerzenia przedsiębiorstwa, towarzystwo projektuje podwyższyć kapitał zakładowy o 25,000,000 marek.

*

Związkowa Centrala Maszyn, Tow. Akcyjnego w Poznaniu, osiągnęła za rok ubiegły 806,674 mk. czystego zysku przy kapitale akcyjnym 2,000,000 mk. Przedsiębiorstwo to powstało w 1918 r. przy udziale Banku Związku Spółek Zarobkowych w celu zakupu i sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych; w szczególności Związkowa Centrala Maszyn obsługuje spółki rolnicze.

*

Centrala Skór Tow. Akc. w Poznaniu podwyższa kapitał zakładowy z 10,000,000 mk. na 30,000,000 mk. Towarzystwo to założone zostało w sierpniu 1919 r. z kapitałem zakładowym 3,000,000 mk. przy wyłącznym udziale Banku Przemysłowców w Poznaniu. Przedsiębiorstwo posiada 5 fabryk w Poznaniu, Gnieźnie, Rawiczu i w Główni pod Poznaniem. Fabryki te zatrudniają około 300 robotników i wyrabiają cholewki, pasy napędowe, obcasy, wyroby siodlarskie, skórzane galanteryjne, obuwie, wyroby z włosia i szczeciny.

KRONIKA KRAJOWA
HANDEL

IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE.

Na terenie b. Królestwa Kongresowego daje się wyczuwać wielka luka w życiu przemysłowo-handlowem: brak izb przemysłowo-handlowych, jako środka regulującego. Istniejące organizacje społeczne, przemysłowe i handlowe, jak stowarzyszenia i różne związki, nie mogą sprostać zadaniom ogólnym, gdyż są to aparaty, służące celom specjalnym, środowiskowym nie zaś ogólnym. W Małopolsce i Wielkopolsce izby takie istnieją. Wobec problematu unifikacji gospodarczej dzielnic należałoby i na terenie b. Królestwa izby przemysłowo-handlowe powołać, gdyż mogą one dobrze się przysłużyć sprawie normowania stosunków ekonomicznych całego kraju.

O HANDEL Z ROSJĄ.

Sprawa handlu z Rosją interesuje żywo cały świat przemysłowo-handlowy. Lecz handel ten jest, można powiedzieć, zagadnieniem bytu i rozwoju Polski — gdyż Rosja stanowi naturalny rynek zbytu dla polskiej wytwórczości. Tak było przed wojną, kiedy przecież Rosja carska coś tam produkowała, a Polska wiodła żywot suchotniczy w szponach zaborców. Tymbardziej więc dziś, gdy konjunktury zmieniły się zupełnie odwrotnie, rynek rosyjski ma dla Polski znaczenie specjalne. Ale też na tej drodze grozi polskiemu stanowi gospodarczemu straszne niebezpieczeństwo: Rosja, jako rynek niezmiernie łatwego zbytu, może wchłonąć poprostu całe polskie wytwórstwo przemysłowe, co wywołać może bezgraniczną u nas drożyznę. Już obecnie przemytnictwo rozwielmożniło się na granicy Sowdepji, a Równe jest wprost olbrzymim składem towarów paskarskich. Czynniki rządowe winny niezwłocznie zainteresować się tą sprawą, aby uchronić kraj od dewastacji przemysłowej i ruiny gospodarczej.

UKŁAD EKONOMICZNY POLSKO-RUMUŃSKI.

W ministerjum Przemysłu i Handlu odbywają się pod przewodnictwem p. wiceministra Dr. H. Strasburgera posiedzenia komisji do spraw rokowań gospodarczych z Rumunją. Komisja wyłoniła 3 podkomisje: terytorjalną, obradującą w Minist. Spraw Wewnętrznych, kolejową, obradującą w Minist. Kolei i handlową, obradującą w Minist. Przemysłu i Handlu. Poniżej podajemy skład delegacji polskiej dla rokowań gospodarczych polsko-rumuńskich:

Prezes delegacji: Dr. Henryk Strasburger, Wiceminist. Przem. i Handl.

Wice-prezes: Dr. Jerzy Dzieduszyński, nacz. wydz. Min. Spr. Zagr.

1. Komisja dla spraw handlowych i tranzytowych.

Dr. Zygmunt Gawroński — Nacz. wydz. M. Prz. i H., Inż Alfed Konopka — nacz. wydz. M. Rob. Publ. Gabrjel Chrzanowski — szef. sekcji z Dep. Handl. M. Prz. i H., Stanisław Chutkowski — nacz. wydz. Min. Skarbu, Komandor Petelenz — Min. Spr. Wojsk., Henryk Tennenbaum — z Min. Przem. i Handlu, Ludwik Tenner — sekr. lwowskiej Izby handl.

2. Komisja terytorjalna.

Leopold Rutkowski — szef ref. M. Spr. Wewn., Zenon Brzozowski — z Min. Spr. Wojsk., ppłk. Jan Winterowski — z Min. Spr. Wojsk. Inst. Geogr., płk. Stanisław Starzewski — Nacz. Dow., Tytus Zbuszewski — Min. Spr. Zagr., Inż Alfred Konopka — Min. Rob. publ., Włodzimierz Zarański — Min. Rolnictwa i D. P.

3. Komisja komunikacyjna.

Józef Śniechowski — szef sekcji Min. Kol. Żel., Inż. Stan. Wasilewski — nacz. wydz. Min. Kol. Żel., Dr. Józef Bonhard — St. ref. Min. Kol. Żel., Inż. Wacław Sokal — Inspektor Min. Kol. Żel., Bronisław Chodkiewicz — nacz. wydz. Min. Przem i Handl., Sylwester Maciejewski — st. ref. Min. Poczt. i Telegr., Zezon Brzozowski — kier. wydz. Min. Spr. Wojsk., Lucjan Radomski — kier. wydz. Min. Aprow., Włodzimierz Zarański — nacz. wydz. Min. Roln., Inż. Alfred Konopka — nacz. wydz. Rob. Publ.

WIELKOPOLSKA.

GRANICA GOSPODARCZA.

Na zebraniu posłów sejmowych b. dzielnicy pruskiej omawiano sprawę granicy gospodarczej pomiędzy Kongresówką a b. dzielnicą pruską. Wobec zbliżającego się nowego roku gospodarczego sprawa ta jest już obecnie aktualna. Ostatecznej decyzji nie powzięto, istnieją jednak dwa poglądy. Jeden — za zniesieniem tej granicy, wprowadzeniem wolnego handlu i zniesieniem odrębnych departamentów gospodarczych w dzielnicy; drugi kierunek obstaje za utrzymaniem granicy gospodarczej.

ZNIŻKA CEN.

W Poznaniu spadły ceny na niektóre artykuły spożywcze. Jaja np., które jeszcze na początku tego miesiąca kosztowały 80 mk. mendel, obecnie sprzedawane są po 55 mk.; cena śledzi spadła z 14 na 10 mk., a gorszy gatunek nawet do 7 mk.; cebula spadła z 24 na 18 i 16 mk. Daje się zauważyć także zniżka cen na mydło i zapałki. Naogół w handlu zapanował pewien zastój, spowodowany powstrzymaniem się konsumentów od zakupów, spodziewających się, że ceny znacznie spadną po przyłączeniu do Polski Górnego Śląska.

POZNAŃSKIE DLA KRESÓW.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, chcąc przyjść z pomocą zniszczonym przez wojnę kresom wschodnim, ogłosiło, że nie będzie stawiało żadnych przeszkód ku wywozowi kóz z dzielnicy. W tym celu wzbroniony został ubój zdolnych do chowu kóz i koźląt do 6 miesięcy. Na kresach wschodnich znajdują się olbrzymie pastwiska, zwiększone jeszcze w ostatnim czasie przez obszary nieuprawionych pól. Sprowadzenie więc bydła na kresy, a w szczególności kóz, które w Wielkopolsce są daleko tańsze, niż w innych dzielnicach, dałoby możność zyżytkowania tych pastwisk.

ASEKURACJA ŻEGLUGI RZECZNEJ.

Właściciele statków na Wiśle utworzyli w Toruniu Towarzystwo Ubezpieczeń Żeglugi Rzecznej, oparte na wzajemności.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA.

Otwarto ruch samochodowy między Bytomiem a Brzezinami i Wielką Dąbrówką; w najbliższym czasie będą kursować samochody z Bytomia przez Brzeziny do granicy.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W GRUDZIĄDZU.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu rozszerza swą działalność na powiaty: tczewski, wejcherowski, kartuski, starogardzki, pucki i działdowski.

RUCH W SPÓŁKACH AKCYJNYCH.

W pierwszym kwartale r. b. powstało na terenie b. dzielnicy pruskiej 25 spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 325.850 000 mk., z czego przypada:

	Spółek z kap. akc.	Marek.
na przemysł chemiczny .	7	90.000.000
„ „ mineralny .	1	15.000.000
„ „ górniczy . .	2	34.000.000
„ „ spożywczy. .	1	4.000 000
„ „ włókienniczy.	1	6.000.000
„ „ drzewny . .	2	55.000.000
„ „ papiern.-graf.	2	1.200.000
	Spółek z kap. akc.	**Marek.**
Razem na przemysł . . .	16	205.200.000
„ „ handel	7	94.650.000
„ „ banki	1	20.000.000
Różnych	1	6 000 000
Ogółem powstało	25	325.850.000

W tym samem czasie 18 istniejących już spółek akcyjnych podwyższyło swój kapitał zakładowy o 394 016.000 mk. z czego przypada:

	Spółek o marek	Marek.
na przemysł . . .	10	90.516.000
„ banki	5	227.000.000
„ handel . , . . .	4	76.500.000
Razem podwyższyło . .	19	394.016.000

GÓRNOŚLĄSKA HURTOWNIA DROGERYJNA.

Hurtownia towarów drogeryjno-farmaceutycznych pod firmą „Deges" T. z o. p. w Katowicach zamieniona została na towarzystwo akcyjne, przybierając nazwę „Górnośląska Hurtownia Drogeryjna". Równocześnie przeniesiono siedzibę spółki do Bytomia.

RYNEK DRZEWNY.

Na rynku drzewnym panuje wielki popyt na drzewo sosnowe. Ceny stale wzrastają. Metr sześcienny kantówki kosztuje około 5,000 mk., belki — 6,000 mk., Szczególnie odczuwa się brak i drożyznę drzewa w przemyśle stolarskim i pantoflarskim.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych powstało w Poznaniu nowe przedsiębiorstwo handlowe p. f. „Syndykat dla handlu z zagranicą Tow. Akc". Cel przedsiębiorstwa: eksport, import, handel wymienny i operacje komisowe.

FINANSE.

NOWE ODDZIAŁY BANKÓW.

Bank Pomorski, Tow. Akc. w Toruniu otworzył z dniem 5 kwietnia nowy oddział w Bydgoszczy.

*

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu otworzył oddział w Łodzi. Będzie to 18 z rzędu filja tego banku.

*

Bank Handlowy w Poznaniu otworzył oddział miejski „Stary Rynek" w Poznaniu.

*

Poznański Bank Ziemian, Tow. Akc. w Poznaniu otworzył w Grudziądzu filje swego oddziału rolniczo-handlowego, którego zadaniem jest zakup i sprzedaż produktów rolnych oraz węgla i nawozów sztucznych.

*

Bank Handlowy w Warszawie otworzył oddział w Poznaniu.

*

Bank Dyskontowy Tow. Akc. w Bydgoszczy otworzył na Pomorzu 2 nowe oddziały — w Jabłonowie i w Lubawie.

BANKI WIELKOPOLSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Na terenie Górnego Śląska działają dwa wielkie banki poznańskie: Bank Przemysłowców, oraz Bank Handlowy w Poznaniu. Bank Przemysłowców jeszcze za czasów niemieckich posiadał własne filje na Górnym Śląsku: w Bytomiu, Gliwicach, Katowicach i w Raciborzu. Obecnie i Bank Handlowy w Poznaniu posiada tam 4 oddziały: w Mysłowicach, Bytomiu, Tarnowskich Górach i w Zabrzu. Wpłynie to bezwątpienia na odpolszczenie przemysłu i handlu górnośląskiego.

ZAPROWADZENIE JEDNOLITEGO DYSKONTA.

W b. dzielnicy pruskiej przyjmowało się dotychczas przy dyskoncie wekslowym miesiąc za 30 dni, rok za 360 dni, luty zaś według kalendarza. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zaprojektowała ujednostajnienie norm dyskonta wekslowego we wszystkich 3 dzielnicach, proponując przyjęcie systemu obowiązującego w b. Kongresówce t. j., przyjmując za miesiąc 30 dni, za rok 360 z doliczeniem dnia respektowego czyli dnia 361-go, w którym banki pobierałyby procent, nie mając obowiązku prezentowania płatnych weksli.

ZE SPRAWOZDAŃ BANKOWYCH

Bank Centralny, Tow. Akc. w Poznaniu osiągnął za 1920 r. 828827 marek czystego zysku przy kapitale zakładowym 1 miljon marek. Obrót ogólny wynosił przeszło miljard marek, depozyta dosięgły 11 miljonów mk. Dywidendę wyznaczono w wysokości 16%. Walne zebranie akcjonarjuszów uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy o 4.000.000 mk. przez wydanie 4 tysięcy akcji tysiącmarkowych; każda stara akcja uprawnia do nabycia 4 nowych po kursie 115%.

*

Bank Komisowy Tow. Akc. w Poznaniu podwyższa swój kapitał akcyjny o 18 500.000 mk. Ostatni bilans tego banku, (od 1/VII. 1920 do 1/III. 1921) wykazuje przeszło 400.000.000 mk. obrotu przy kapitale zakładowym 6.500.000 mk., przyczem osiągnięto 5.805.413.79 mk. czystego zysku.

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc. w Poznaniu wypłaca za 1920 rok 22% dywidendy.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Dotychczasowa Giełda Zbożowa w Poznaniu nie była giełdą oficjalną, a tylko ekspozyturą Związku Polskich Kupców Zbożowych. Wobec konieczności rozszerzenia działalności giełdy opracowano nowy statut na mocy ustawy z dnia 20 stycznia 1921 r. o organizacji giełd w Polsce.

Ponieważ według ustawy polskiej zatwierdzenie giełd należy do ministra Przemysłu i Handlu w Warszawie, nowa giełda zacznie swą oficjalną działalność dopiero po załatwieniu wszelkich formalności. Tymczasem nadal odbywać się będą nieoficjalne notowania Giełdy Związków Polskich Kupców Zbożowych.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Giełda pieniężna w Poznaniu dopuściła ostatnio do obrotu akcje następujących spółek akcyjnych:

1). C. Hartwig, Tow. Akc. Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu — akcje 4-ech emisji w sumie 40.000.000 mk.

2). H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu, — Fabryka Maszyn Rolniczych i Wagonów — Akcje VI i VII emisji w ogólnej sumie 110.000.000 mk. Całkowity kapitał zakładowy tego przedsiębiorstwa wynosi 125.000.000 mk.

Organizacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu dzieli się na cztery departamenty:

Ogólny,
Górniczo-Hutniczy,
Przemysłowy,
Handlowy,
oraz niewłączony do departamentów: Wydział Rozrachunkowo-Likwidacyjny (tymczasowy).

Departament Ogólny.

Składa się z czterech Wydziałów: Prezydjalnego, Osobowego, Budżetowo-Rachunkowego i Spółek Akcyjnych.

1) *Wydział Prezydjalny* załatwia ogólne sprawy Ministerstwa, sprawy wynikające ze stosunku Ministerstwa do Sejmu, Naczelnika Państwa, Rady Ministrów i innych Ministerstw i Urzędów Centralnych, sprawy Rady Handlowo-Przemysłowej, sprawy organizacji i biurowości Ministerstwa i Urzędów podległych, oraz wszelkie sprawy, niewchodzące w zakres czynności innych Wydziałów i wydaje opinje prawne; nadto obejmuje bibljotekę i kancelarję Ministerstwa.

2) *Wydział Osobowy* załatwia wszystkie sprawy osobowe urzędników i funkcjonarjuszów Ministerstwa i urzędów podległych.

3) *Wydział Budżetowo-Rachunkowy* załatwia sprawy budżetowe, rachunkowe, kasowe i gospodarcze Ministerstwa i urzędów podległych.

4) *Wydział Spółek Akcyjnych* załatwia wszystkie sprawy związane ze spółkami akcyjnemi.

Departament Górniczo-Hutniczy.

Składa się z pięciu Wydziałów: Administracji górniczej, finansowego, górnictwa węglowego, hutnictwa, oraz naftowego i solnego.

1) *Wydział Administracji Górniczej* załatwia sprawy ustawodawstwa górniczego, nadań i uprawnień górniczych, sprawy władz i urzędów górniczych, emerytur, pracy i szkolnictwa zawodowego w dziedzinie górnictwa i hutnictwa, zbiera daty statystyczne, potrzebne dla bieżącej polityki gospodarczej, oraz załatwia sprawy, dotyczące górnictwa i hutnictwa, a niewchodzące w zakres czynności innych Wydziałów Departamentu.

2) *Wydział Finansowy* zalatwia sprawy kredytów państwowych na potrzeby władz górniczych i panstwowych zakładów górniczo-hutniczych, sprawy połączone z sekwestrem i po-

działem węgla krajowego, oraz ze sprowadzeniem węgla zagranicznego, sprawy zaopatrywania kopalń, ulg aprowizacyjnych i wogóle pomocy finansowej kopalniom i hutom.

3) *Wydział Górnictwa Węglowego* załatwia sprawy inspekcji bezpieczeństwa robót górniczych i rozwoju kopalń węgla, oraz geologji stosowanej.

4) *Wydział Hutnictwa* załatwia sprawy inspekcji i rozwoju hut i kopalń rud i innych minerałów.

5) *Wydział Naftowy i Solny* załatwia sprawy inspekcji i rozwoju kopalń żywic ziemnych, kopalń i warzelni soli, ochrony źródeł mineralnych, oraz sprawy zużytkowania gazów ziemnych.

Departament Przemysłowy.

Składa się z pięciu wydziałów: polityki przemysłowej, administracji przemysłowej, wielkiego przemysłu (z wyjątkiem metalowego), wielkiego przemysłu metalowego, oraz drobnego przemysłu i rzemiosł.

1) *Wydział polityki przemysłowej* załatwia sprawy ceł, sprawy kredytowe i podatkowe, sprawy izb handlowych i przemysłowych, zbiera dane statystyczne potrzebne dla bieżącej polityki gospodarczej w dziedzinie przemysłu i handlu, oraz załatwia sprawy pracy w przemyśle i handlu.

2) *Wydział administracji przemysłowej* załatwia sprawy ustawodawstwa przemysłowego, uprawnień przemysłowych i handlowych, władz przemysłowych, technicznego bezpieczeństwa pracy i nadzoru nad kotłami parowemi.

3) *Wydział wielkiego przemysłu* (z wyjątkiem metalowego) załatwia sprawy uruchomienia i rozwoju wielkiego przemysłu, z wyjątkiem metalowego, sprawy gazownicze.

4) *Wydział wielkiego przemysłu metalowego* załatwia sprawy uruchomienia i rozwoju przemysłu mechaniczno-metalowego.

5) *Wydział drobnego przemysłu i rzemiosł* załatwia sprawy cechów, izb rzemieślniczych, pomocy finansowej, technicznej i gospodarczej dla drobnego przemysłu i rzemiosł, sprawy przemysłu ludowego i szkolnictwa zawodowego, oraz rady rzemieślniczej.

Departament Handlowy.

Składa się z czterech wydziałów: handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego, obrotu towarowego, oraz marynarki i komunikacji.

1) *Wydział handlu wewnętrznego* załatwia sprawy reglamentacji obrotu towarowego wewnętrznego, targów, jarmarków, wystaw, domów składowych, giełd, kredytu handlowego, nieuczciwej konkurencji, chłodnictwa, oraz stosunków handlowych z Gdańskiem.

2) *Wydział handlu zagranicznego* załatwia sprawy polskiej służby gospodarczej zagranicą, międzynarodowych izb handlowych, jarmarków i wystaw zagranicznych, zagranicznych stosunków handlowych, traktatów umów i konwencji.

3) *Wydział obrotu towarowego* załatwia sprawy, tyczące się wykonania umów kompensacyjnych i związanych z nimi rozrachunków, sprawy kredytów międzynarodowych i wykonywa kontrolę nad zakupami rządowemi zagranicą.

4) *Wydział marynarki i komunikacji* załatwia sprawy żeglugi morskiej, organizacji narodowej floty handlowej, personelu marynarki handlowej i portów handlowych morskich, oraz związane z potrzebami przemysłu i handlu sprawy komunikacji lądowej i rzecznej.

Wydział rozrachunkowo-likwidacyjny.

Załatwia sprawy likwidacji majątku przyjętego po okupantach i zdobyczy wojennej, sprawy rewindykacji maszyn, oraz sprawy zarządów przymusowych.

Wydział ten powinien zakończyć swoje czynności do dnia 1 lipca 1921 r.

Nowoutworzone spółki akcyjne.

w r. 1919.

	Liczba zakładów	Kapitał zakł. milj. mrek
Rolnictwo	1	1,00
Górnictwo	5	49,62
Przem. włókienniczy	1	2,00
„ papierniczy	1	1,50
„ graficzny	3	1,70
„ budowlany	3	10,00
„ drzewny	2	26,40

	Liczba zakładów	Kapitał zakł. milj. marek
Przem. metal. i maszyn.	9	52,94
„ mineralny	2	7,00
„ spożywczy	5	13,70
„ chemiczny	2	5,00
„ inne	3	5,08
handel i transport	33	220,40
Ogółem	54	304,12

w 1920 roku.

	I KWARTAŁ		II KWARTAŁ		III KWARTAŁ		IV KWARTAŁ		RAZEM	
	Liczba spółek	Kapitał w miljon. Mk.	Liczba spółek	Kapitał w miljon. Mk.	Liczba spółek	Kapitał w miljon. Mk.	Liczba spółek	Kapitał w miljon. Mk.	Liczba spółek	Kapitał w miljon. Mk.
1. Rolnictwo	—	—	—	—	1	5,0	2	13,5	3	18,5
2. Górnictwo	4	106,8	1	60,0	—	—	2	19,28	7	186,08
3. Hutnictwo	—	—	1	15,0	—	—	—	—	1	15,00
4. Przemysł włókienniczy	2	1,9	1	2,0	2	47,00	7	133,5	12	184,4
5. Odzież i konfekcja	1	12,0	—	—	—	—	1	30,0	2	42,0
6. Graficzny	—	—	—	—	—	—	1	20,0	1	20,0
7. Budowlany	2	41,75	3	43,0	—	—	1	15,0	6	99,75
8. Drzewny	—	—	3	13,5	—	—	3	20,5	6	34,0
9 Metal. i maszynowy	11	51,00	2	41,5	3	34,0	7	74,5	23	201,0
10. Mineralny	1	2,00	1	2,0	1	7,5	3	35,5	6	47,0
11. Przetw. zwierz. i skórzane	—	—	1	10,0	—	—	—	—	1	10,0
12. Spożywczy	6	16,5	1	6,0	1	2,5	2	13,0	10	38,0
13. Chemiczny	2	2,66	4	45,5	1	3,0	5	146,5	12	197,66
14 Inne	1	3,0	—	—	3		—	—	4	26,0
15. Handel i transport	12	53,2	12	191,5	12	23,0	16	265,5	52	663,5
16. Komunikacja	2	16,0	—	—	—	153,3	—	—	2	16,0
RAZEM	44	306,81	30	430,0	24	275,3	50	786,78	148	1798,89

Uwaga: Powyższe wykazy obejmują nietylko przedsiębiorstwa nowopowstałe, lecz również już istniejące, które przeszły na spółki akcyjne.

Wiadomości gospodarcze w kilku wierszach.

Zagraniczne domy bankowe są skłonne do założenia w Polsce domu bankowego w celu podniesienia kursu naszej waluty. Odbywają się w tej materji układy.

*

Stow. Kupców Polskich czyni zabiegi w sprawie przygotowania gruntu pod przyszłą umowę handlową polsko-rosyjską. W tej materji został złożony memorjał ministrowi Przemysłu i Handlu.

*

Łódź może już obecnie eksportować towarów na 5 miljardów mk. miesięcznie — po zaspokojeniu potrzeb krajowych.

*

Puzapp ma być skasowany wraz z Ministerstwem Aprowizacji wedle planów ministra Grodzieckiego.

*

W Warszawie powstał oddział „Compagnie Française de l'Est Europeen" w celach tworzenia nowych gałęzi przemysłu w Polsce i szukania nowych źródeł zbytu.

*

Według projektowanej nowej ustawy aprowizacyjnej kartki na chleb i cukier mają być skasowane.

*

Kapitaliści francuscy pragną lokować swe kapitały w kopalniach państwowych węgla w Spytkowicach. Minister Przemysłu i Handlu zbada wartości tej oferty.

*

Została zorganizowana w Warszawie pierwsza rada współdzielcza przy Ministerstwie Skarbu w myśl ustawy z dn. 29. X. 1920 r. o spółdzielniach.

*

Zakaz importu zagranicznych wyrobów jutowych został przez władze polskie mimo protestów pewnych sfer utrzymany. W Polsce bowiem istnieje obecnie 6 fabryk wyrobów jutowych.

*

Odbęzyniarnia w Drohobyczu ma być znacznie rozbudowana przy udziale kapitałów zagranicznych.

*

Przemysłowcy bielscy zabiegają około sposobów spławu towarów do Gdańska Wisłą.

*

Czysty zysk Banku Tow. Spółdzielczych wyniósł w r. ub. 7,808,847 mk.

*

Wobec ogromnego braku sprzęża ludność rolnicza zwraca się do Min. Spraw Wojsk. o sprzedaż demobilizowanych koni. Ministerjum przekazuje konie wojewodom do podziału.

*

W Paryżu odbywają się konferencje w sprawie umowy naftowej polsko-francuskiej.

*

Bank austryjacko-węgierski podwyższa stopę procentową o jeden procent.

*

W Anglji wyczuwa się duży popyt na szczecinę. Ceny jej jednak wskutek ogólnych konjunktur handlowych spadły w ciągu r. 1920 o 25%.

*

Angielska prasa ekonomiczna przewiduje znaczny spadek cen na wszystkie produkty i fabrykaty.

*

Niemcy zamierzają cofnąć zakaz transportu towarów do Polski.

*

Eksport polskich towarów do Austrji w r. 1920 wyraża się cyfrą 347,000 tonn, import zaś 51,000 tonn.

*

W Czechach i w Rumunji ceny produktów spadły o 50—70 procent.

*

Jak niosą wieści, rząd Sowiecki ogłosił w Rosji wolny handel.

*

Wskutek podrożenia kosztów produkcji Ministerjum Skarbu podniosło ceny wszystkich gatunków soli.

*

Umowa handlowa Włosko-Czeska została w Rzymie podpisana.

*

KONKURS
„Przeglądu Przemysł.-Handlowego".

Ogłoszony przez redakcję naszego pisma konkurs na prace publicystyczno-ekonomiczne do specjalnego numeru z okazji targu poznańskiego wywołał ogromne zainteresowanie. Świadczą o tem liczne prace, jakie napłynęły ze wszystkich większych miast Polski.

Zgodnie z zapowiedzią rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 1 maja.

Skład sądu konkursowego stanowią pp.: profesor Jan Dmochowski, inż. Czesław Klarner, dyrektor Banku Handlowego, Wincenty Trzebiński, redaktor „Kur. War.", dr. Edward Rose, redaktor „Przeglądu Gospodarczego", dr. Wł. Biegeleisen, redaktor „Odbudowy Kraju" oraz Al. Jackowski, redaktor „Odrodzenia Przemysłu i Handlu", wydawnictwa Tow. Akc. „Reklama Polska".

KRONIKA ZAGRANICZNA

W. BRYTANJA. RYNEK WEŁNIANY.

Składy są wciąż przepełnione gotowymi towarami, które nie znajdują zbytu, ponieważ publiczność uważa, że ceny są jeszcze zbyt wysokie. Producenci wyrobów wełnianych widzą jedyne wyjście z sytuacji w wprowadzeniu w życie systemu eksportowo - kredytowego. Projektów takich powstało dużo, atoli żaden nie został wprowadzony w czyn, a to dla tego, że kupcy chcieliby zwalić całe ryzyko na rząd, t. j. na barki ludności, zaś rząd na to się nie godzi, raz z obawy odpowiedzialności wobec kraju za możliwe straty, a następnie w słusznem przewidywaniu, że, zwalniając kupiectwo od ryzyka, powiększy tylko możliwość spekulacji i dalszego utrzymania wysokich cen.

W. BRYTANJA. RYNEK BAWEŁNIANY.

Depresja na rynku bawełnianym trwa dalej. Zużycie bawełny surowej w produkcji idzie w tempie 28.000 bel tygodniowo zamiast dawnych 75.000 bel. Z 800.000 warsztatów bawełnianych zaledwie 10 procent pracuje normalnie Liczba fabryk zamkniętych powiększa się. Za kilka tygodni więcej niż połowa warsztatów będzie nieczynna. Przewidywane jest, że za trzy miesiące sytuacja się poprawi.

BILANS HANDLOWY AUSTRJI ZA R. 1920.

Bilans handlowy Austrji za rok ubiegły jest dobitnym portretem kryzysu gospodarczego, w jakim znajduje się to państwo. Import wyraża się cyfrą 6 milj. tonn. podczas, gdy eksport stanowił zaledwie 1,3 milj. tonn. Rubryka importu obciążona była głównie przez przywóz paliwa i środków żywnościowych, których naogół sprowadzono około 2 milj. tonn. Pozatem przywożono surowce, jak minerały, wełnę i bawełnę, i produkty przemysłowe, jak oleje, meble, papier, drzewo, szkło, blachę, drut, żelazo, maszyny, chemikalje i t. p.

Eksportowano zaś w nieznacznych ilościach niektóre gatunki surowców — drzewo, rudę, buraki i objekty przemysłowe: kapelusze, cement, papier, cegłę, drut, skóry, instrumenty, samochody, koła, zapałki, chemikalje i t. p.

PROJEKTY ELEKTRYFIKACYJNE RZĄDU SOWIETÓW.

Ostatniemu kongresowi Rad został przedstawiony projekt elektryfikacji — przemysłu i transportu rosyjskiego. Naczelnik robót inż. Kryżanowskij zakomunikował, że projekt opracowuje sztab złożony ze 180 specjalistów. Roboty są bardzo zaawansowane. Mają być wyzyskane istniejące zakłady elektryczne, a centralne okręgi przemysłowe mają korzystać z połączonej sieci „Elektropieredaczi". Energja ma być czerpana z torfu i węgla moskiewskiego a prócz tego północ ma wykorzystać siły wodne i torfowiska. Okręg Doniecki będzie korzystał z węgla kamiennego. Ural ma częściowo pracować węglem drzewnym. — Również i rolnictwo ma korzystać z prądu elektrycznego, a w pierwszym rzędzie wzorowe fermy rządowe, do czego Lenin szczególniejszą przywiązuje wagę. Uznano, że najpilniejszą jest elektryfikacja najważniejszych arterji kolejowych. — Są na wykończeniu albo już gotowe memorjały o elektryfikacji przemysłów: hutniczego, chemicznego i spożywczego, metelurgicznego, drzewnego, papierniczego i nawozów sztucznych. Petersburg przedstawia projekt elektryfikacji fabryk maszyn; przedstawiono również projekt zużytkowania małych sił wodnych za pomocą instalacji hydraulicznych i małych instalacji elektrycznych, jako przyszłej elektryfikacji gospodarsko-wiejskich. Lenin przywiązuje do prac tych szczególniejszą wagę, — znanem jest jego powiedzenie: Komunizm to władza Sowietów plus elektryfikacja.

PRZEZ ESTONJĘ DO ROSJI.

Położenie gospodarcze Rosji Sowieckiej charakteryzuje przywóz i wywóz, których drogi prowadzą przez Estonję. Według danych statystycznych estońskiego ministerjum handlu przeszło przez Estonję do Rosji w pudach:

Soli 51.192, innych środków żywnościowych 1.417.171, skór i towarów skórzanych 85.363, drzewa 281, towarów drzewnych 188, papieru i druków 29.587, towarów włókienniczych, — ubrań i obuwia 125.125, żelaza i stali, surowych i nawpół obrobionych 23.504, towarów cynowych i miedzianych 110.655, maszyn i narzędzi rolnicz. 433.781, różnych maszyn i powozów 43.318, instrumentów, aparatów i instrumentów mierniczych 7.120, towarów kamiennych (między nimi kamieni szlifierskich 22.345), węgla kamiennego 69.670, olei mineralnych i tłuszczów 6.375, innych olei i tłuszczów 523, towarów gumowych 3.428, chemikalji 120.589, różnych towarów 45.405.

Przeciwnie wywóz z Rosji przez Estonję był minimalny. Z Rosji przez Estonję przeszło zagranicę 175.288 pudów fornierów, 69.077 pudów lnu i 1.502 pudy rozmaitych towarów.

Ostatnio rząd Sowiecki zaproponował Łotwie umowę, przewidującą podjęcie się przez rząd Łotewski przewozu tranzytowego 500.000 belek do Europy Zachodniej.

PRZYSZŁOŚĆ EKONOMICZNA JAPONJI.

Ze wszystkich krajów wojujących, Japonja najmniej ucierpiała, a nawet w przeciwstawieniu do stanu do jakiego doprowadziły Europę apetyty zaborcze Niemiec, — wojna dała jej duży dobrobyt. Z 1 miljarda 300 miljonów jen, czyli 135 milj. funtów szterlingów handel Japonji w ciągu 6 lat urósł do przeszło 4 miljardów 200 miljonów jen, czyli 450 milj. funtów szterlingów, a zatem mniej więcej o 135%.

Francuski Konsul Generalny w Jokahamie P. Bastin, w wyczerpującem studjum podaje czynniki jakie w czasie wojny spowodowały takie korzyści dla Japonji. — Rząd japoński potrafił kierować, popierać a nawet powoływać do życia przedsiębiorczość prywatną. Wiele rodzajów przemysłu wprost zawdzięcza swoje powstanie temu, że rząd brał na siebie całe ryzyko pierwszych lat eksploatacji. Nawet w chwili obecnej główne przedsiębiorstwa żelazne są w ręku państwa. — Z poszczególnych gałęzi przemysłu cynk nie może liczyć na dalszy zbyt do Francji, natomiast miedź będzie w dalszym ciągu przedmiotem znacznych tranzakcji. — Należy nadmienić, że jedwab surowy i przędza bawełniana oddawna są głównymi artykułami eksportowymi Japonji. Pozatem kupcy europejscy chętnie nabywają w Japonji jedwabie, guziki z masy perłowej, plecionki słomiane i konopne, trykotaże bawełniane, przedmioty z laki porcelany

i antymonjum, szczoteczki do zębów, ołówki i t. p., gatunek ich jednak wywołuje niezadowolenie konsumentów zagranicznych. Należy przyznać, że niezadowolenie to ma poważne podstawy. Przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni Japonji, nieraz w swoich raportach, przedstawiali konieczność podniesienia i ujednostajnienia jakości tych wyrobów,— rząd japoński sam zrozumiał konieczność przedsięwzięcia środków w celu usunięcia zła, podkopującego renomę krajowej produkcji,— a mianowicie wprowadził oficjalną inspekcję przy wywozie niektórych rodzajów towarów.

Wyroby nawet pośledniego gatunku mogą być poszukiwane ze względu na ich nizką cenę, o ile odpowiadają wzorom, według których zostały obstalowane,— ale jeśli są gorsze od wzoru i zupełnie różnorodne co do gatunku, nabywca spotyka olbrzymie trudności w dalszem ich lokowaniu i naturalnie wyrzeka się stosunków handlowych, które mu tylko straty i przykrości przynoszą. Przyczyny tej różnorodności leżą w sposobie fabrykacji. W Japonji przeważa drobny przemysł domowy, lub małe warstaty. Jedynym sposobem zapobieżenia złemu jest zwrócenie się do pośrednictwa dużej firmy lokalnej, o ustalonej opinji,— dość poważnej, aby się nie dała skusić znacznym chwilowym zarobkiem, a dbałej o dobrą renomę na przyszłość, i polecić jej szczegółowe i dokładne sortowanie towarów i kwalifikowanie ich do wywozu.

Towary, które Europa przed wojną importowała do Japonji, przeważnie zaczęto wyrabiać na miejscu. Co do żelaza i stali nie chce być zależną od zagranicy. Jest przewidywane, że około 2 miljonów tonn wyrobów żelaznych potrzebnych Japonji, będzie mogło być wyprodukowane z rudy chińskiej w wielkich piecach i stalowniach, pobudowanych w Korei i Mandżurji.

Szkieł do okien dostarczała Belgja Japonji tyle, że ustepowała ona część ich Chinom, Australji i nawet Ameryce Południowej, obecnie Japonja szkła te wyrabia sama. Są one jednak gorszego gatunku. To samo da się powiedzieć i o cynku. Warunki wojenne spowodowały w Japonji znaczny rozwój produkcji cynku, wobec jednak lichego gatunku, nie ma ten przemysł szans dalszego rozwoju.

Budowa materjału kolejowego, okrętów i maszyn zrobiła tu olbrzymie postępy również i papiernictwo, fabrykacja sukna, chemikaljów, wyrobów gumowych. Należy więc sobie zdać sprawę z tego, że możność lokaty produkcji europejskiej w państwie Mikada, poważnie została zmniejszona. Nie sądźmy jednak, że w Japonji niema już nic do zrobienia. Dobrobyt powiększył się a z nim potrzeby mieszkańców i zapotrzebowanie na przedmioty zbytku, dawniej prawie nieznane. Naprzykład, przywóz brylantów dawniej nie istniał, obecnie wzrósł do 12—15 miljonów franków rocznie.

Na rynkach neutralnych konkurencja z towarami japońskimi będzie przez czas dłuższy łatwa, ze względu na ich lichy gatunek.

Tablica drożyzny miast b. Królestwa Kongresowego i obwodu Białostockiego. *)

W połowie 1920 roku.

NAJTAŃSZE	%	TANIE	%	PRZECIĘTNE	%	DROGIE	%	NAJDROŻSZE	%
1. Konnin . . .	40	1. Mława . . .	50	1. Ostrów . . .	60	1. Garwolin . .	70	1. Zamość . . .	81
2. Słupca . . .	42	2. Rypin. . . .	50	2. Radomsko . .	60	2. Jędrzejów . .	70	2. Chełm . . .	86
3. Gostynin . .	43	3. Kutno . . .	52	3. Siedlce . . .	60	3. Mińsk Mazow.	70	3. Kielce . . .	86
4. Kolno	43	4. Łęczyca . . .	52	4. Włocławek . .	60	4. Radzymin . .	70	4. Białystok . .	88
5. Wieluń . . .	43	5. Szczuczyn . .	52	5. Krasnystaw .	61	5. Włodawa . .	70	5. Lublin . . .	88
6. Turek . . .	45	6. Maków . . .	53	6. Węgrów . . .	62	6. Włoszczowa .	70	6. Radom . . .	89
7. Sieradz . . .	46	7. Nieszawa . .	53	7. Grójec . . .	63	7. Biłgoraj . .	71	7. Olkusz . . .	90
8. Koło	47	8. Łowicz . . .	54	8. Łódź	63	8. Sokółka . . .	72	8. Stopnica . .	90
9. Piotrków . .	47	9. Ostrołęka . .	54	9. Skierniewice .	63	9. Lubartów . .	74	9. Warszawa . .	100
10. Lipno . . .	48	10. Sierpc . . .	54	10. Sochaczew. .	63	10. Miechów . .	74		
11. Kalisz . . .	49	11. Płock . . .	55	11. Suwałki . . .	63	11. Sokołów. . .	74		
		12. Łuków . . .	56	12. Augustów . .	64	12. Będzin . . .	75		
		13. Radzyń . . .	56	13. Błonie . . .	64	13. Częstochowa .	75		
		14. Ciechanów .	57	14. Konstantynów.	66	14. Bielsk . . .	77		
		15. Łomża . . .	57	15. Płońsk . . .	66	15. Iłża	77		
		16. Brzeziny . .	58	16. Puławy . . .	66	16. Kozienice . .	77		
		17. Rawa. . . .	58	17. Opoczno . .	67	17. Końskie . . .	77		
		18. Wysokie Maz. .	58	18. Biała	68	18. Tomaszów . .	77		
		19. Łask	59	19. Janów . . .	68	19. Hrubieszów .	78		
		20. Przasnysz . .	59	20. Sandomierz .	68				
				21. Opatów . . .	69				
				22. Pińczów. . .	69				

UWAGA. Najwyższe koszta wyżywienia jednego człowieka w połowie 1920 roku, podług obliczeń Wydziału Statystycznego Ministerstwa Aprowizacji, wykazuje Warszawa. Pieniężny wyraz tej drożyzny oznaczony jest w niniejszej tablicy na 100%.

*) T. Stourm de Strem.

Wydajność kolejnictwa.

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne zwiększenie się wydajności pracy w warsztatach i parowozowniach kolejowych. Widocznie, wygłoszone przez prezydenta ministrów zdanie, że tylko usilna praca wszystkich warstw ludności może podnieść ogólny dobrobyt i utrwalić państwowy byt Polski, znalazło posłuch wśród pracowników kolejowych.

Zwiększenie wydajności pracy uwidocznione jest w podanym niżej wykazie ilości naprawionego taboru w warsztatach głównych Dyrekcji warszawskiej w styczniu i marcu r. b.

	Naprawa główna	Naprawa średnia	Rewizja	Naprawa mała	Razem	Zwiększenie wydajności
1. Parowozy:						
w styczniu	6	1	—	1	8	025%
w marcu	7	1	—	2	10	
2. Wagony osobowe:						
w styczniu	7	25	52	26	110	
w marcu	12	29	135	61	237	116%
3. Wagony towarowe:						
w styczniu	77	—	309	72	458	
w marcu	66	—	419	162	647	41%

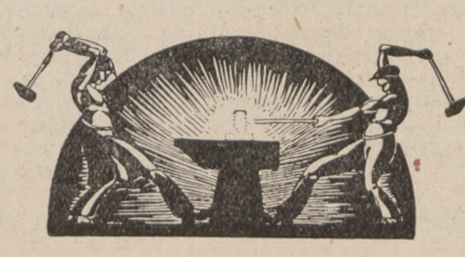
(Pożądane byłyby zestawienia z innych dyrekcji kolejowych. Przyp. Red. *„Przeg. Przem. Handl."*)

Polsko-rosyjskie stosunki handlowe.

(Ankieta „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego").

Zapowiedzieliśmy w ostatnim numerze naszego pisma ankietę w sprawie mających odbyć się niebawem rokowań Polski z Rosją w celu zawarcia umów kompensacyjnych i handlowych.

Redakcja otrzymała szereg niezmiernie ciekawych materjałów w tej sprawie, niestety, wszystkie artykuły doręczono nam w dniu zamknięcia numeru. Zamieszczone więc zostaną one w następnych numerach.



Przegląd Prasy.

PROGRAM GOSPODARKI APROWIZACYJNEJ.

Jak wiadomo, minister aprowizacji opracował plan przyszłorocznej gospodarki aprowizacyjnej: ziemiopłody i ich przetwory mają być przedmiotem wolnego handlu z zachowaniem pewnych ograniczeń, mianowicie: handel zbożem dozwolony będzie jedynie tym instytucjom, które uzyskają odpowiednie koncesje.

Przeciwstawia się temu programowi p. S. Komorowski w artykule „Rzeczypospolitej" z d. 13 kwietnia.

Wolny handel, zdaniem autora, dobry jest wtedy, kiedy istnieje odpowiednia ilość produktów; inaczej prowadzi do wysokich cen, cóż dopiero wolny handel w projekcie ministra, który to projekt właściwie wprowadzi się w życie do monopolu kilku instytucji. Całe zboże zostanie wkrótce wykupione przez paskarzy, mających wielkie zapasy gotówki — publiczność będzie je otrzymywała po cenach bardzo wysokich. Stąd wniosek, że tylko ogólny sekwestr rządowy dla wszelkiego rodzaju producentów zboża jest wyjściem z tej sytuacji. Cena, płacona producentom, nie powinna być nadmiernie niska, nie powinna uniemożliwiać produkcji, — winna być dostosowana do cen zboża zagranicznego.

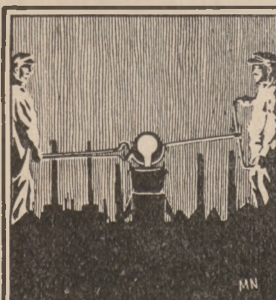
HANDEL Z ROSJĄ.

Chcąc stanąć na gruncie realnym, — brzmią wywody p. J. Cz. w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 14-IV,— należy przestać lekceważyć Rosję, jako jednostkę gospodarczą, a liczyć się z tem, iż kraje Zachodnie i Nadbaltyckie rozpoczęły już z nią stosunki wymienne; to też i my powinniśmy przystąpić jaknajprędzej do handlu z tym sąsiadem. Wprawdzie nie należy spodziewać się wielkiego przywozu surowców stamtąd, gdyż Rosja sama niema dostatecznej ilości dla zaspokojenia spożycia wewnętrznego; natomiast, chcąc podnieść się z ruiny, Rosja korzystać musi z naszych fachowców, którzy w przemyśle rosyjskim zawsze wybitną odgrywali rolę; ta okoliczność może zapewnić nam korzystanie z koncesji i przynieść wielki pożytek krajowi. Co się tyczy waluty, jaką Rosja płacić będzie, — jest rzeczą eksporterów kazać sobie płacić walutą najlepszą, jaką posiada. Wobec wielkiego głodu towarów, nietrudno to będzie uzyskać.

„EWOLUCJA CEN".

Pod tym tytułem zamieszcza dłuższy artykuł p. St. Wartalski w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 14 b. m.

Zagranicą istnieje bogata literatura, dotycząca ewolucji cen w związku z zaburzeniami gospodarczemi, jakie wywołała wojna. Opinja ogólna sfer kompetentnych na Zachodzie jest taka, że kupiec powinien osiągnąć cenę, któraby odpowiadała cenie ponownego nabycia, zaś przemysłowiec — któraby odpowiadała kosztom ponownej produkcji. Zwalczanie drożyzny środkami policyjnemi jest też zdaniem autora, niesięganie do jej źródeł, chodzenie po linji najmniejszego oporu i równa się pociąganiu do odpowiedzialności kupca za to, że sam drogo płaci. Aby zniżyć ceny, walczyć należy z czynnikami natury ogólnej: ze spadkiem waluty, małą wydajnością pracy, nadmiarem urzędników i t. d. Propagowane przez niektóre grupy powstrzymywanie się od spożycia uważa autor za rzecz szkodliwą, gdyż dotknie ono przedewszystkiem przemysł i wyrzuci na bruk robotników, co wywoła zaburzenia nietylko natury gospodarczej lecz i socjalnej, — a więc z kolei wpłynie na zwyżkę cen.



POMOC DLA KRAJÓW ZUBOŻAŁYCH.

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Gospodarczego" p. E. K. pisze, iż pod wpływem przesilenia gospodarczego dotknięte niem kraje Zachodu zrozumiały, iż los zrujnowanych przez wojnę krajów nie może być im obojętny, że własny ich interes egoistyczny wymaga przyjścia z pomocą krajom o zdeprecjonowanej walucie, gdyż niewypłacalność klijentów w fatalny sposób odbija się na nich samych. Wyłoniło się kilka projektów konkretnych, dotyczących pomocy kredytowej. Wszystkie projekty okazały się nierealnymi.

O TRAKTACIE Z ROSJĄ.

W № 7 — 8 „Przemysł i Handel" p. H. Strassburgier wykazuje dodatnie skutki, jakie na życie gospodarcze mieć będzie traktat ryski. Już samo zawarcie pokoju doprowadzi do demobilizacji armji i zmniejszenia wydatków państwowych; da możność zabrania się do pracy nad odbudową życia ekonomicznego; przyciągnie kapitały, które stan wojny odstraszał od przemysłu. Same warunki traktatu ryskiego w wykonaniu swem zbogacą kraj, mianowicie: wywiezione mienie obywateli polskich zostanie zwrócone; za zniszczone warsztaty pracy, których odnaleźć w Rosji nie będzie można, wypłacony ma być ekwiwalent. Otrzymujemy 59 miljonów rubli złotych, z których 30 miljonów z tytułu podziału funduszu złotego b. imperjum Rosyjskiego, zaś 29 milj. — jako ekwiwalent za tabor kolejowy szerokotorowy, nieprzydatny obecnie dla Polski. Na państwo Polskie przeszło całe mienie państwa Rosyjskiego, znajdujące się na terytorjum Polski.

W sprawie odszkodowań traktat zastrzega dla obywateli polskich klauzulę największego uprzywilejowania; warunek ten obliczony jest na to, że państwom zachodnim po rozpoczęciu stosunków handlowych z Rosją uda się uzyskać pełniejsze prawa do odszkodowania. Traktat zwalnia Polskę od odpowiedzialności za wszelkiego rodzaju zobowiązania i długi wewnętrzne i zewnętrzne b. Imperjum Rosyjskiego. Słowem, po wejściu traktatu w życie — stan gospodarczy Polski prawdopodobnie znacznie się polepszy.

PRZECIWKO REPRESJOM.

„Tygodnik Handlowy" występuje przeciwko represjom, stosowanym względem kupców. Przyczyny wciąż rosnącej u nas drożyzny zostały już wyjaśnione: mała wydajność pracy, ustawiczne strajki, nadmiar banknotów, zbyt wielka ilość urzędników, bardzo duży import z zagranicy przy nieznaczym wywozie,—wszystko to musi wpływać na stały wzrost cen, którego środkami policyjnymi powstrzymać nie można. Represje, które mają mieć znaczenie środków „odstraszających", odstraszają jedynie od prowadzenia handlu jawnego. Normalny handel prowadzony może być tylko wtedy, kiedy cena sprzedaży odpowiada cenie ponownego nabycia towaru. Dlaczego więc czyni się kupca odpowiedzialnym za wysokie ceny? Dlatego, że kupiec jest ostatnim oddawcą towaru, pochodzącego z przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, i na nim koncentruje się rozgoryczenie publiczności z powodu wysokiej ceny, która jest wywołana ogólnem fatalnem położeniem gospodarczem kraju. Im więcej odbiorców ma kupiec, tym większą naraża sobie liczbę niezadowolonych i rozgoryczonych. Dlatego też represje stosowane są przeważnie bez jakiegokolwiek oskarżenia konkretnego. Jest to nie sięganie do źródeł drożyzny, lecz zwalczanie tylko jej objawów, co oczywiście do pożądanego skutku doprowadzić nie może.



Prasa o „Przeglądzie Przemysłowo-Handlowym".

Wszystkie prawie pisma powitały z dużem uznaniem nasze wydawnictwo. Niepodobna zamieścić tutaj wszystkich głosów, stwierdzających, iż brak takiego czasopisma odczuwano dotkliwie wśród sfer przemysłowo-handlowych. Ujęcie dokładne tych opinji stanowi notatka „Gazety Kujawskiej" z dnia 3 kwietnia, którą w całości przytaczamy:

„Ukazał się drugi numer *„Przeglądu Przemysłowo-Handlowego"*. Jak można sądzić z dwóch już wydanych numerów, jest to pismo, którego brak odczuwano wśród naszych sfer przemysłowo-handlowych. Zawiera materjał bowiem bardzo bogaty, ciekawie opracowany, co w umiejętnym układzie stanowi całość niezmiernie zajmującą.

„Przegląd Przem.-Handl." wśród innych tego rodzaju wydawnictw wyróżnia się korzystnie tem, że nie uprawia szablonowej i bezowocnej krytyki naszych stosunków, ale usiłuje zaradzić złemu drogą podawania praktycznych rad i realnych wskazówek. Szata zewnętrzna wydawnictwa przedstawia się wprost luksusowo, tak że pod względem graficznym *„Przegląd Przemysłowo-Handlowy"* osiągnął poziom najwyższy wśród dotychczasowych czasopism.

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy" wydawany jest przez ruchliwe i pożyteczne Tow. Akc. „Reklama Polska".

Podjęcie tego wydawnictwa przez „Reklamę Polską" wpisać należy w poczet jej zasług dla odrodzenia polskiego przemysłu i handlu".

Stwierdzić musimy, iż dotąd zdołaliśmy uskutecznić zaledwie część naszych zamierzeń i planów. Wierzymy jednak, iż uda się nam w krótkim czasie osiągnąć i resztę, by „Przegląd Przemysłowo-Handlowy" okazał się wydawnictwem bezwzględnie pożytecznem dla każdego przemysłowca i kupca.

PRZEMYSŁ POMORZA.

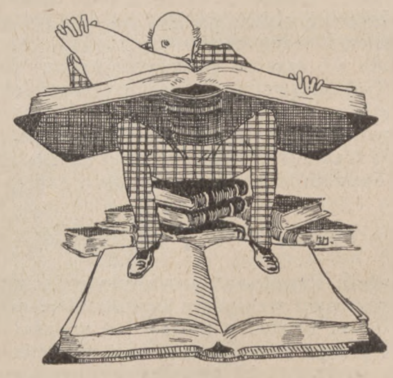
Posiadane przez Pomorze materjały kopalniane — niezbyt bogate — są w dodatku w nieznacznym tylko stopniu eksploatowane.

Głównem bogactwem kopalnianem Pomorza jest węgiel brunatny. Pokłady są obfite, a węgiel jest dobrego gatunku; nadaje się nietylko na opał domowy, lecz i do celów przemysłowych; następnie — osadowy margiel wapienny może służyć za surowiec do wyrobu cementu; glina wartościowa — mogąca mieć zastosowanie przy wyrobie naczyń porcelanowych i fajansowych. Podstawowe gałęzie przemysłu pomorskiego obecnie są to przemysły, oparte na przerobie płodów rolnictwa i leśnictwa. Pomorze ma liczne młyny, cukrownie, browary, gorzelnie, mączkarnie, fabryki pierników i t. d. Są to zakłady o wysokiej technice produkcji i dużej wydajności robotnika. Z danych gałęzi przemysłu rozwinięty jest przemysł żelazny, który zaopatruje rolnictwo w maszyny i narzędzia.

Głównemi ośrodkami przemysłowymi na Pomorzu są: Grudziądz, Toruń, Starogard.

Brak ośrodków komunikacyjnych, spowodowany rozmyślną polityką władz niemieckich, był główną przyczyną, hamującą rozwój wielkiego przemysłu. Wielki przemysł zatrzymałby w kraju liczne rzesze robotnicze, które — w poszukiwaniu pracy musiały emigrować do Niemiec, dając niemieckim zakładom przemysłowym taniego robotnika. Obecnie stosunki te zmieniły się radykalnie i przed przemysłem pomorskim stoi otworem wielki rynek zbytu na ziemiach Polski Zjednoczonej.

(Z artykułu „Przemysł Pomorza" inż. S. Celichowskiego w Nr. 8 „Przeglądu Technicznego").



GIEŁDA

Stan giełdy warszawskiej w okresie sprawozdawczym (od 10 kwietnia) był wciąż wybitnie chwiejny i tendencja nadzwyczaj niejednolita. Płynność naszego rynku gospodarczego i niepewność, jaka panuje wciąż w stosunkach międzynarodowych, brak rozstrzygnięcia sprawy Górnośląskiej oraz opór Niemiec w sprawie odszkodowań z jednej strony, z drugiej zaś — nasze wewnętrzne stosunki gospodarcze, wciąż pozostawiające wiele do życzenia, wreszcie — przelotnie strajk pracowników bankowych — wszystko to znalazło odbicie na stanie rynku pieniężnego. Dotyczy to zarówno dewiz jak i papierów dywidendowych, od dłuższego czasu bowiem kursa jednych i drugich rozwijają się i kształtują równolegle.

Dewizy na początku okresu sprawozdawczego stały mniej więcej na poziomie przeciętnym dla ostatnich tygodni. W środku tego okresu obniżają się, aby później dojść do pewnej znowuż przeciętnej wysokości; dłuższy czas trzymają się na poziomie stałym — i nagle przy końcu okresu sprawozdawczego wybitnie się podnoszą. To mniej więcej ogólna linja, lecz dotyczy ona wyłącznie wysokocennych walut. Marka niemiecka natomiast, trzymając się długi okres czasu na jednym kursie, w końcu zaczęła się obniżać.

Wreszcie zaznaczyć należy wysoki kurs koron austrjackich, jako też wogóle poprawy na wszystkich rynkach t. zw. walut niskich.

Aby uplastycznić rozwój kursów ważniejszych dewiz podajemy tabliczkę.

	11/IV	18/IV	23/IV
Dolary St. Zjednocz.	813	782	817.
Franki francuskie	59.50	57.50	63.
Funty sterl.	3250	3190	3260.
Marki niem.	13.50	12.95	12.67$^1/_2$.
Korony austr.	1.30	1.31	1.29.

Na rynku papierów dywidendowych sytuacja podobna, z tą różnicą, że w chwilach depresji rynek akcji ujawniał obawy, czy czasem zniżka przejściowa nie jest przygrywką do deruty trwalszej, notabene nieuniknionej wskutek przesycenia naszego rynku papierami dywidendowymi. Naogół trzeba zauważyć, że nasz rynek dywidendowy jest lękliwy i byle silniejsza podaż przy realizacji zysków wywołuje reakcję nieraz nieusprawiedliwioną warunkami danego momentu, jest to objaw niezdrowy, świadczący, że istotnie istnieją powody głębsze do obaw o nasz rynek dywidendowy nawet może w najbliższej przyszłości. Kursa poszczególnych papierów rozwijały się jak następuje. B. Dyskontowy Warszawski I—V em. 2400 — 2300, B. Handlowy w Warszawie X em, 1475 — 1400, Bank Kredytowy I — III em, 2750, V em, 2575, B. Zachodni V em. 1225 — 1250, Warsz. Tow. fabr. cukru 9000 — 8950, Firley 2850 — 2775; Warsz. Tow. Kop. Węgla 9100 — 9000, Lilpop Rau i Loewenstejn I em, 2900 — 2700 — 2800; II em 2650 — 2500 — 2600, K. Rudzki i S-ka 22000 — 19800 — 20150; Starachowice 7000 — 6375 — 6500. Z akcji przedsiębiorstw handlowych większych obrotów dokonywano akcjami Tow. Ł. J. Borkowski, które jednakże również nie uniknęły sztucznych fluktuacji, gdyż na początku osiągały 3000, później spadły do 2600, wreszcie poprawiły się do 2725, Br. Jabłkowscy 2300 — 2350 — 2300, Tow. Handlu i Żeglugi I em., 2425 — 2300 — 2225, II em. 2325 — 2200 — 1950 — 2050.

Papiery lokacyjne od dłuższego czasu nie budzą zainteresowania szerszych kół finansowych, to też obroty w tej dziedzinie w ostatnich czasach skurczyły się bardzo znacznie. Wyjątek stanowiły obligacje m. Warszawy, (markowe) które były wciąż poszukiwane i trzymały się mocno. Listy zastawne miejskie i ziemskie na początku miały tendencję mocną i kursa trzymały się na jednym poziomie, aż wreszcie od połowy okresu sprawozdawczego pozostawały w zupełnem zaniedbaniu i prawie bez obrotów, $4^1/_2$% listy Tow. Kred. Ziemskiego 263 — 261.50, także listy markowe 91 — 90, 5% listy m. Warszawy 345 — 341, $4^1/_2$% takież listy 294, 5% listy m. Łodzi 222, 6% obligacje m. Warszawy rublowe 236, takież obligacje 1917 r. markowe 109 — 114 — 113.50.

W. M.



Z rynku Warszawskiego.

(Ceny i konjunktury).

Ostatnio zanotowano następujące ceny:

Manufaktury: „Carmen“ Krusze'go—190 m., pościelowy materjał Szeiblera (16-ki)—175 m., (18-ki)—215 m., „Silezji“ domowej—5,400 m. za sztukę, za 1000-ą Krusze'go—4,300 m.

Skóry: „Krupony“ zagraniczne, funt — 300 do 330 m., krajowe—220 do 250 m., chromu stopa 180 do 250 m., juchtu funt — 300 do 350 m.

Żelaza: grubego pud — 850 do 900 m., gwoździ — 1460 m., platów centnar — 1500 do 1800 m., mosiądzu — 3600 do 3800 m., blachy czarnej — 4600 m., pilników „Columbus“ tuzin—500 m.

Kolonjalne: ryżu pud — 1300 do 1320 m., pieprzu — 3000 do 3100 m., herbaty „orange-peka“ funt — 90 m., masła kokosowego „Ceres“ kilo — 325 m.

Chemikalje: sody pud — 280 m., sody kaustycznej pud —700 m., kalafonji—1600 m. Łoju pud — 2700 m., (niedawno płacono o wiele więcej, bo 3,300).

Ceny mydła i świec spadły o 20 do 30%.

Szczotki, pasta do obuwia, atrament, mydła tualetowe, ocet i musztarda trzymają się w cenie.

Z towarów importowanych najbardziej spadły w cenie śledzie. Zniżka na tym artykule dochodzi do 50%. Dalej obniżyły się w cenie ryż i mąka amerykańska. Mąkę 2-go gatunku proponują po 85 do 80 m. za kilo. Na towary z dostawą dalszą, za 4 do 5 tygodni, ceny są o 10 do 12% niższe. Wiele staniało. Kawa trzyma się w cenie dawniejszej. Zapałki staniały o 15 do 20%. Jedna tylko esencja octowa podrożała o kilka procent.

Ceny wogóle są chwiejne. Jeden kupiec sprzedaje drożej, drugi taniej — zupełnie ten sam towar. Ci, którym potrzebna jest gotówka na wydatki bieżące, sprzedają o wiele taniej.

j-y-i.



KURS POLSKIEJ MARKI NA GIEŁDZIE W GDAŃSKU.

Miesiąc.	Początek miesiąca.	Środek.	Koniec.	Kurs najniższy.	Kurs najwyższy.
Styczeń 1920	$40\frac{3}{4}$	60	60	39	70
Luty „	60	63	64	57	69
Marzec „	63	60	46	45	63
Kwiecień „	44	38	33	32	46
Maj „	33	26	22	19	34
Czerwiec „	21	23	25	21	27
Lipiec „	25	23	22	19	25
Sierpień „	22	19	21	18	22
Wrzesień „	21	21	21	20	22
Październ. „	$21\frac{1}{4}$	25	22	21	28
Listopad „	22	19	$13\frac{1}{2}$	13	22
Grudzień „	$12\frac{1}{2}$	12	$10\frac{1}{2}$	10	13
Styczeń 1921	$10\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{2}$	$7\frac{1}{2}$	6	10

Z pomocą państwu.

W przemyśle naftowym mamy do zanotowania sympatyczny objaw połączenia się znaczniejszych czysto-polskich przedsiębiorstw naftowych, a mianowicie: T-wa dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege", sp. Akc. w Krakowie, Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie, Polskiej Nafty. Sp. Akc. w Warszawie, Polskiego Przemysłu Naftowego, Sp. Akc. w Warszawie i Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie— w nowopowstałej spółce akcyjnej pod firmą: *„Ropol"* Polskie T-wo dla handlu produktami naftowymi, której statut ogłoszony został w Monitorze Polskim z dn. 18 b. m. Nr. 87.

Przedsiębiorstwa te, zachowując swą indywidualność, połączyły się w nowej spółce, celem prowadzenia jednolitej polityki handlowej, która z natury rzeczy nie może być rozbieżną z polityką naszego rządu, jako największego w kraju rafinera, owszem musi się z nią zupełnie uzgodnić, prowadząc do ścisłego zespolenia nowej spółki z organami sprzedaży produktów rządu i umożliwiając równocześnie rządowi prowadzenie handlu jedynie w racjonalny sposób, t. j. przez organa prywatne, z zastrzeżeniem dla siebie praw wytykania zasadniczego kierunku i wszechstronnej kontroli.

Dalszym pożądanym etapem byłoby przystąpienie jeszcze innych grup tak polskich, jak i o kapitale mieszanym i stworzenie tym sposobem bazy, na której mógłby rząd ufundować swój wpływ na przemysł naftowy, będący — wobec możliwości wprowadzenia wolnego handlu — koniecznością państwową.

Wzajemność usług.

Ludzie podlegają normalnym prawom natury tak samo, jak pszczoły. Człowiek osiąga sukces, jedynie pracując z innymi i dla innych. Powodzenie polega na wzajemności usług.

Handel dzisiaj musi opierać się na wzajemności. W zamian za pieniądze daje się towar, w zamian za zaufanie — dobrą obsługę. Każdy nabywca musi być zadowolony. Dziecko, kupujące szpulkę nici, musi być obsłużone tak samo, jak ten, kto kupuje za setki tysięcy. Klijent musi się czuć, jak u siebie w domu, jak pośród przyjaciół, z których żadnemu nie przyjdzie do głowy nadużyć jego zaufania. Ta sprawa wzajemnego zaufania pomiędzy sprzedawcą a nabywcą jest jeszcze u nas rzeczą mało znaną. Ale jednak już idziemy w tym kierunku.

Dać jednak ludziom to, co im jest potrzebne, to jeszcze nie dość. Trzeba im pokazać czego nie chcą, czego nie potrzebują, bo nie znają. Nie wiedzą, że istnieje. Dziś sklep jest swego rodzaju szkołą: kształci gust i potrzeby publiczności. Z najdalszych zakątków świata zbiera owoce pracy fabryk, warsztatów, farm, kopalń i pracowni, pokazuje to wszystko, uczy ludzi korzystania z rzeczy, które ich życie uczynią milszem, łatwiejszem i pełniejszem — kształci ich.

Niedość jest pracować tylko dla zrobienia pieniędzy. Ten, kto tylko o tem myśli, albo ich wcale nie zrobi, albo wkrótce straci. Żaden kupiec nie zrobi majątku na jednej tranzakcji: każda sprzedaż musi torować drogę następnej. Pieniądze robi się tylko na przyjacielach, bo wrogowie nasi napewno do nas nie przyjdą.

Tranzakcja, na której nie zarabiają obie strony, jest niemoralną.

T. Skarzyński.



Przechadzka po wielkich firmach.

„PIAST".

Handel polski budzi się coraz więcej do życia, obejmuje nowe placówki, dążąc do zajęcia należnego stanowiska w życiu ekonomicznem państwa. Przeciętna publiczność zamało poświęca uwagi tej sprawie, a jednak dobrze byłoby, gdyby szeroki ogół zainteresował się żywiej kwestją handlu rodzimego. Obserwowanie jego rozwoju niejednego może natchnęłoby otuchą, a niejednego pouczyłoby, jak się to pracą, energją i zabiegliwością zdobywa nowe placówki ku pożytkowi własnemu, szerokich kół odbiorców, a co zatem idzie i całego państwa.

Jako wzór typowy przytoczyć można firmę *„Piast"*, istniejącą zaledwie od 2 lat w pasażu Simonsa, Długa Nr. 50 w Warszawie. W ciągu tak krótkiego stosunkowo istnienia firma ta osiągnęła rozwój niebywały, jak dla naszych stosunków. Pozostając pod bezpośrednim kierunkiem wytrawnych kupców wielkopolan B-ci Warczyńskich, firma ta postawiła sobie za zadanie skoncentrowanie w swoim ręku zaopatrywania wszelkiego rodzaju związków konsumentów, a przedewszystkiem kooperatyw rolniczych i robotniczych. Posiadając doskonale zorganizowane trzy działy: włóknisty, kolonialny i ziemiopłodowy, firma ta objęła działalnością swą niemal wszystkie ziemie Rzeczypospolitej i w rozwoju tym w dalszym ciągu nie ustaje.

Obroty firmy sięgają obecnie setek miljonów marek rocznie, a grono odbiorców składa się z czterech tysięcy z górą stowarzyszeń i kooperatyw, obdarzających firmę całkowitem zaufaniem i korzystających z jej usług tem skwapliwiej, iż stanowi ona źródło bezpośrednie, wyłączające jakiekolwiek pośrednictwo, a więc tem samem jest w możności dostarczania klijenteli towarów po cenach niższych od przeciętnych rynkowych.

Zadanie to usunięcia pośrednictwa, zawsze drogo opłacanego, firma *„Piast"* postawiła sobie za cel i z zadowoleniem podkreślić należy, cel ten w znacznym stopniu osiągnęła. O sposobie obsługiwania klijenteli przez *„Piasta"* najlepiej pouczy fakt, iż firma ta utrzymuje w Gdańsku specjalny oddział, którego zadaniem jest bezpośrednie informowanie w drodze telegraficznej wszystkich większych odbiorców o cenach towarów na rynku gdańskim, napływających tam z zagranicy, a zwłaszcza z Ameryki.

Tyle o dotychczasowej działalności *„Piasta"*. Co się tyczy zamierzeń firmy na przyszłość, podkreślić należy, iż obecni właściciele i założyciele zamierzają w najbliższej przyszłości przekształcić swój dom handlowo-przemysłowy na spółkę akcyjną z kapitałem kilkudziesięciu miljonów marek, podzielonym na akcje tysiąc markowe. Pierwszeństwo do nabycia akcji będą mieli odbiorcy stali, a przedewszystkiem ludność wiejska, której kapitały leżą bezużytecznie w domu i ani jej ani też państwu żadnych korzyści nie przynoszą.

Te kapitały muszą być uruchomione i właśnie w tym celu idą starania założycieli.

Następnym etapem w rozwoju *„Piasta"*, firmy czysto chrześcijańskiej, ma być rozszerzenie działalności również w zakresie przemysłu. Kierownicy i właściciele firmy posiadają dokładnie opracowane plany założenia szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, opartych również o kapitał udziałowy, a więc uprzystępniających szerokim masom udział w zyskach. Zaznaczyć należy, iż od samego założenia *„Piasta"* właściciele firmy ściśle przestrzegają systemu zapewniającego udział tym wszystkim, którzy przyczyniają się do rozwoju przedsiębiorstwa. Dotychczas w zyskach uczęstniczyli wszyscy pracownicy firmy. Z chwilą przekształcenia jej na towarzystwo akcyjne, z chwilą powstania zakładów przemysłowych, których budowę firma zamierza, do udziału w zyskach należeć będą mogli wszyscy odbiorcy firmy, których szeregi, nawiasem mówiąc, wzrastają poważnie z dniem każdym.

Jest to objaw zupełnie normalny, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w stosunku firmy do odbiorcy i vice versa podstawą jest wzajemne zaufanie. Jednym z objawów tego właśnie, tak trudnego do osiągnięcia w zakresie interesów handlowych stosunku, jest łatwość, z jaką stowarzyszenia i kooperatywy uzyskują w firmie kredyt częstokroć bardzo poważny i na bardzo dogodnych warunkach. Z drugiej strony zaś kooperatywy i stowarzyszenia więcej zasobne w gotówkę składają w kasie firmy sumy, nawet wielomiljonowe, na poczet przyszłych dostaw, mających być uskutecznionemi przez *„Piasta"*.

Powyższe streszczenie, rzecz prosta, nie może objąć olbrzymiego zakresu działalności *„Piasta"*, ani wyczerpująco przedstawić wyników, które w ciągu dwuletniej egzystencyi osiągnął. W każdym razie jedno stwierdzić można, że działalność firmy tej, opartej na kapitale wyłącznie polskim, bez jakiejkolwiek ingerencji czynników obcych, dała dotychczas jaknajdodatniejsze wyniki. Niewątpliwie przy dalszym rozwoju, przy obejmowaniu działalnością coraz szerszych terenów wyniki te stokrotnie się pomnożą, a firma *„Piast"* zajmie w handlu ojczystym stanowisko przodujące, czego w interesie najszerszych kół odbiorców gorąco życzyć sobie należy.



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJACE.

1. *Sp. Akc. p. f. „Balin" Polska Fabryka Pługów Motorowych i Narzędzi Rolniczych, Sp. Akc.* W celu stworzenia i prowadzenia fabryki pługów motorowych i narzędzi rolniczych. Kapitał 10 miljonów mk. Założyciele: Adam Sapieha, Bobrek od Oświęcim, Marjan Czeczkory, Franciszek Maślanka, poseł ziemi chrzanowskiej, za spółkę terenową fabryczną, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Dr. Władysław Ratmański, Dr. Wróbel Ignacy, Dr. Karol Smoleń adwokat w Chrzanowie i prezes Rady Nadz., Dr. Feliks Gutman, dyrektor Sp. Akc. „Przyszłość" w Warszawie, Dr. Michał Wyrostek dyr. Akc. Tow. Ubezp. „Przyszłość" w Warszawie, Dr. Florjan Kępiński — Bielsko, Andrzej Rudziński, Osiek, Tabaczyński Tadeusz, poseł sejmowy powiatu chrzanowskiego, Dr. Krokowski Konrad, p. dyrektor Butkiewicz, Dr. Władysław Bartmański, adw. w Krakowie i zawiadowca spółki fabrycznej w Krakowie.

2. *„Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych"* Sp. Akc. W celu przyjęcia od dotychczasowych właścicieli i rozszerzenia działalności przedsiębiorstwa „Częstochowskiej Fabryki Igieł i Wyrobów Metalowych", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy 5,000,000 mk., Założyciele: Marek Brabander (ul. Sadowa № 5), Stanisław Maksymiljan Gralewski, Leon Gutman, Józef Perkahl.

3. *„Francusko-Polskie Zakłady Samochodowe i Lotnicze"* Sp. Akc. W celu budowy i eksploatacji zakładów dla wyrobu samochodów i aeroplanów motorów i t. p. Kapitał zakładowy 300 miljonów mk. Założyciele: Zdzisław hr. Grocholski ul. Senatorska 22, Leopold Wellisz, Juljusz Leskir, Władysław Srzednicki.

4. Sp. Akc. p. f. *„Polskie Tow. Komunikacyjne"* Sp. Akc. W celu rozwoju i eksploatacji wszelkiego rodzaju środków przewozowych w Polsce. Kapitał zakładowy 50,000,000 mk. Założyciele: Józef Karpowicz, (Marszałkowska 154), Inżynier Adam Krzyżanowski, Jan Zagleniczny, dyr. cukrowni, inż. Wojciech Sima, generał Antoni Zawadzki.

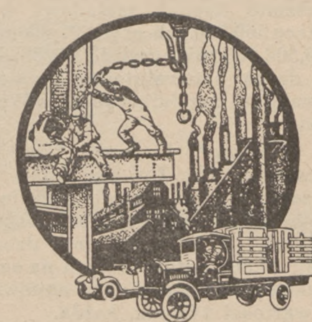
5. Sp. Akc. p. f. *„Ropol" Polskie Towarzystwo dla Handlu Produktami Naftowymi* Sp. Akc. W celu jaknajwszechstronniejszego rozwoju przemysłu naftowego we wszystkich jego kierunkach. Kapitał zakładowy 12,000,000 mk. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie 2) Sp. Akc. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych we Lwowie, 3) Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych „Tepcyt" Sp. Akc. w Krakowie. 4) Polska Nafta sp. akc. w Warszawie, 5) W. Wędrzynowski i S-ka we Lwowie.

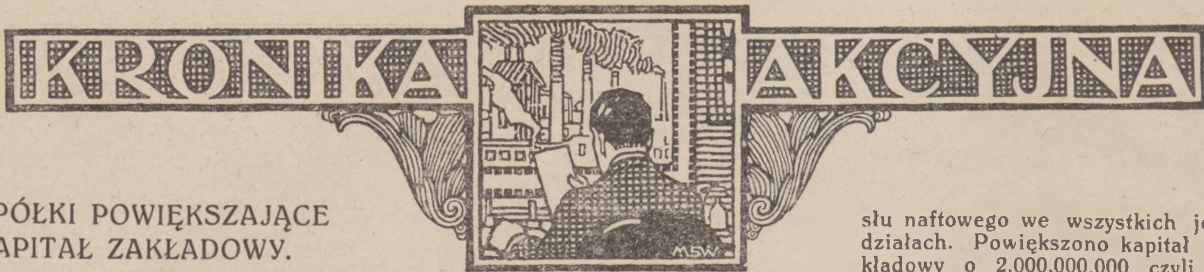
6. *„Swelan"*. Fabryka Przetworów Chemicznych Sp. Akc. W celu nabycia i prowadzenia należącej do St. Angersteina fabryki przetworów chemicznych. Kapitał 25,000,000 mk. Założyciele: Chrzanowski, Pfeiffer, Przanowski i S-ka, (Leszno 25).

7. Sp. Akc. p. f. *Towarzystwo Naftowe „Olej Skalny"* Sp. Akc. W celu poszukiwania i badania złóż naftowych. Kapitał zakład. 25,000,000 mk. Założyciele: Henryk Lewestain i przemysłowiec Ludwik Włoczewski inż. górniczy (pełnom. adw. Bronisław Zdanowicz (ul. Mokotowska № 73).

8. *Zeydler Józef i S-ka.* Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe. W celu nabycia i prowadzenia przedsiębiorstwa istniejącego w Lublinie. Kapitał zakładowy 30,000,000 mk. Założyciele: Józef Zeydler, przemysłowiec Lublin, Szopena 3. Stanisław Matławski, Feliks Wodzienowski.

9. Sp. Akc. p. f. *Wschodnio-Europejskie Towarzystwo Ekspedycyjne* Sp. Akc. W celu przeprowadzania interesów ekspedycyjnych. Założyciele: Jabłoński w Warszawie, Herman Poznański w Warszawie, Krak. Przedm. № 50.





SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

1. *„Elibor“* Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski w celu prowadzenia rozwoju czynności, należących do Towarzystwa Udziałowego: Dom Handlowy Ł. J. Borkowski, powiększono kapitał zakładowy o 54,000,000 mk czyli do 108,000,000 mk. drogą II-ej emisji 250,000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości 216 mk. każda.

2. *„Fluid“* Tow. Akc. w celu dalszego prowadzenia i rozwoju działalności, należącej do spółki udziałowej Fabryki Płynnego Kwasu Węglowego i Lodu w Warszawie, powiększono kapitał zakładowy wynoszący 360,000 rub. czyli 777,600mk. o 16,502,400 mk., czyli do 17,280,000 mk. drogą przewalutowania wartości majątku, znajdującego się w Warszawie.

3. *„Gafota“* Lwowska Fabryka Obuwia Sp. Akc. Cel budowa i prowadzenie fabryki obuwia, powiększono kapitał zakładowy o 5,250,000 mk. czyli do 7,000,000 mk. drogą emisji 37,500 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji nominalnej wartości 140 mk. każda.

4. *Kaliskie Towarzystwo Akc. dla Handlu Materjałami Budowlanymi* Sp. Akc. w celu ułatwienia odbudowy miasta Kalisza, powiększa kapitał zakładowy 6,500,000 mk. czyli do 7,500,000 drogą emisji i 2,000 sztuk na okaziciela opiewających akcji III emisji i 4,500 sztuk na okaziciela opiewających akcji IV emisji nominalnej wartości 1000 mk. każda.

5. Sp. Akc. p. f. *„Karpalit“* Sp. Akc. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego. Powiększono kapitał zakładowy o mk. 9,100,000 drogą emisji 65,000 sztuk nowych akcji po mk. 140 każda.

6. Sp. Akc. p. f. *Towarzystwo Fabryki Maszyn i Odlewni Orthwein, Karasiński i S-ka* w celu nabycia, utrzymania i eksploatacji Fabryki Maszyn i Odlewni, znajdujących się w Warszawie przy ul. Złotej pod № 1091-d 1091-p i 5184, powiększono kapitał zakładowy o mk. 7,500,000, drogą emisji 15,000 sztuk nowych akcji po mk. 500 każda.

7. Tow. Cukrown. *„Ostrowite“* Sp. Akc. w celu założenia i prowadzenia fabryki cukru i rafinerji w pow. Rypińskim, gub. Płockiej cukrowni „Ostrowite“ powiększono kapitał zakładowy o mk. 5,256,000 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku nieruchomego i ruchomego spółki.

8. Sp. Akc. p. f. *„Towarz. Zakładów Elektrotechnicznych“* Inżynier Kazimierz Patzer, w celu założenia i prowadzenia fabryki przyrządów dla instalacji elektrycznych, 1) powiększono kapitał zakładowy o mk. 1,560,000 czyli do marek 2,000,000 drogą przeszacowania majątku towarzystwa, 2) powiększono kapitał zakładowy o mk. 2,000,000 czyli do 4,000,000 mk. drogą II-ej emisji 2,000 sztuk nowych akcji nominalnej wrrtości 1,000 mk. każda.

9. Sp. Akc. p. f. *„Polska Nafta“* Sp. Akc. w Warszawie w celu popierania rozwoju polskiego przemysłu naftowego we wszystkich jego działach. Powiększono kapitał zakładowy o 2,000,000,000 czyli do 250,000,000 drogą III-ej emisji 400,000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości 500 mk. każda.

10. *„Polski Glob“* Towarzystwo Transportowo-Handlowe Sp. Akc. w Krakowie w celu zakładania i prowadzenia interesu spedycyjnego i składowego powiększono kapitał zakładowy o 80,000,000 mk. drogą III emisji 160,000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji nominalnej wartości 500 mk. każda.

11. Sp. Akc. p. f. *„Spółka Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu“* w celu prowadzenia przemysłu drzewnego oraz handlu drzewem i produktami przemysłu drzewnego powiększono kapitał zakładowy o 60,000,000 mk. czyli do 120,000,000 mk. drogą III emisji 120,000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości 500 mk. każda.

12. Sp. Akc. p. f. *Fabryka Przemysłu Mydlarskiego i Perfumeryjnego „Fryderyk Puls“* Sp. Akc. w Warszawie w celu nabycia, utrzymania i rozwinięcia działalności należącej do Klementyny Nepros fabryki perfum Fryderyk Puls w Warszawie, powiększono kapitał zakładowy o 36,000,000 mk. czyli do 54,000,000 drogą emisji 36,000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości 1,000 mk. każda.

13. Sp. Akc. p. f. *Zakłady Chemiczne Grodzisk“* Sp. Akc. w celu nabycia i dalszego prowadzenia istniejącej w Grodzisku fabryki przetworów chemicznych, powiększono kapitał zakładowy o 30,000,000 mk. drogą emisji 30,000 sztuk nowych akcji po mk. 1,000 każda.

Sarmatia

Tow. Akc. Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu
ul. Wojskowa 5.

CENNIK PAPIEROSÓW

Five o'clock (bez ustnika) sztuka	2,00	mk.
Smakosz „ „ „	1,80	„
Selamik „ „ „	1,50	„
Hanum (z ustnikiem) sztuka . .	1,40	„
Wanda „ „ . .	1.20	„
Aromatica „ „ . .	0.90	„

Wszelkie papierosy wyrabiamy li tylko i pod gwarancją z najszlachetniejszych tytoni orjentalnych, bez jakichkolwiek domieszek tytoni krajowych, amerykańskich lub innych poślednich gatunków, o czem P. T. Publiczność raczy się osobiście przekonać. — Fabrykacja odbywa się pod ścisłą kontrolą i wedle najnowszych wymogów hygjeny.



WYSZŁA Z DRUKU

KOMUNIKACJA KOLEJOWA

z w. m. Gdańskiem
i tranzyto międzynarodowe przez Gdańsk

oraz dodatki do

OGÓLNEJ TARYFY KOLEJOWEJ

DO NABYCIA:

W TOW. AKC. «REKLAMA POLSKA» UL. JASNA Nr 10.
Telefony: Nr Nr 229-42, 229-43 i 229-44.
«WAR» UL. ZŁOTA Nr 5. — Telefon Nr 57-30.
oraz we wszystkich księgarniach.

KRONIKA REKLAMOWA

NAJTAŃSZY POŚREDNIK.

Często słyszeć się daje, że towar dobry lub firma solidna nie potrzebuje .reklamy. Jest to pogląd najbardziej błędny, a nawet *społecznie szkodliwy*.

Przeciwnie, im towar jest lepszy, im firma jest solidniejsza, tem reklama powinna być szersza, aby w ten sposób, informując ogół, bądź wyrugować liche, bądź sparaliżować działalność firm niesolidnych, a więc wyrządzających szkodę niepowetowaną krajowi.

Reklama jest to najpewniejszy, najskuteczniej działający i wreszcie najtańszy pośrednik między sprzedawcą a nabywcą, między wytwórcą a konsumentem.

Przy dzisiejszym rozwoju prasy, docierającej do wszystkich warstw społecznych, do najdalszych zakątków danego kraju—ogłoszenie staje się tym potężnym łącznikiem wspólnych interesów ekonomicznych, którego nie zastąpi najbardziej sprecyzowany aparat handlowo - propagatorski.

Ogłoszenie bowiem, zamieszczone w organie odpowiednim, spełnia funkcje wymownego, umiejętnego i znającego doskonale swój artykuł wojażera, a raczej tysięcy wojażerów, gdyż w jednym dniu zapoznaje z daną firmą dziesiątki tysięcy odbiorców, rozrzuconych po całym kraju.

Pragnąc dać ogłoszenie, należy, rozstrzygnąć pytania w jakiem z pism lub wydawnictw ogłoszenie przyniesie korzyść istotną, w jakiej formie ukazać się ono powinno, w jaki sposób zwrócić na nie uwagę czytelników, czy dość jest zamieścić raz czy też więcej razy, a wówczas w jakich odstępach czasu i t. p.

Niełatwa to rzecz, gdy się zważy, iż w Polsce istnieje około 100 pism codziennych i zgórą 300 tygodniowych, dwutygodniowych i miesięcznych.

Doradcą w tym przypadku może być tylko instytucja, której zakres działalności polega na znajomości fachowej dziedziny reklamowej.

W Polsce · najpoważniejszą instytucją reklamową, opartą na 5-cio miljonowym kapitale zakładowym, jest Towarzystwo Akcyjne *„Reklama Polska"* w Warszawie.

Towarzystwo Akcyjne „Reklama Polska", na czele którego stoją wybitne osobistości ze świata finansowego, przemysłowego i handlowego, zarząd zaś którego znajduje się w rękach dziennikarzy - specjalistów—postawiło sobie za zadanie współdziałać z rozwojem firm, znajdujących się w stosunkach z Towarzystwem.

Towarzystwo to spełnia w stosunku do firm, przez nie obsługiwanych, funkcje nie pośrednika między firmą ogłaszającą się a pismem, lecz czynności twórcze współpracownika, ścisłego kalkulatora, dbającego o to, aby ogłoszenie przyniosło korzyść istotną.

Kto więc chce, aby ogłoszenie przyniosło mu korzyść realną, aby wydatek na reklamę opłacił mu się sowicie, aby ogłoszenie jego osiągnęło cel zamierzony, niech się zwróci z zapytaniem, niech zażąda porady, niech korzysta z usług Tow. Akc. „Reklama Polska".

Odpowiedzi Redakcji.

W-mu Prenumeratorowi J. K. w Częstochowie. Sprawa jest zbyt ważna, by załatwiać ją za pośrednictwem trzeciej osoby. Radzimy się zwrócić bezpośrednio do Zarządu S-ki Akc. Handlowo Przemysłowej „Ł. J. Borkowski" w Warszawie, ulica Mazowiecka 11.

W-mu J. Konopińskiemu w Łodzi. Redakcja „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" opracowuje obecnie projekt zorganizowania przy piśmie Poradni Prawno-Handlowej. Poruszone więc przez Sz. Pana sprawy zostaną odpowiednio załatwione.

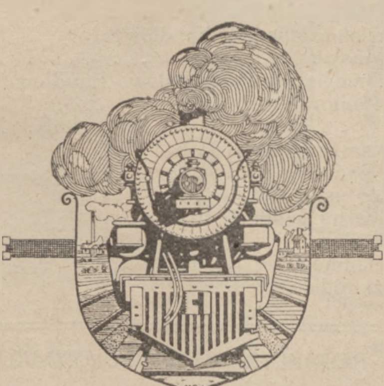
W-mu L. B. w Radomiu. Wydawnictwo, o które Sz. Pan zapytuje, obliczone jest wyłącznie na ogłoszenia. Nakład takich wydawnictw bywa minimalny, a więc i znaczenie reklamowe bardzo słabe. Radzimy baczną uwagę zwracać na firmę, która podejmuje się takiego wydawnictwa. Wątpimy, by poważna firma mogła wydać tego rodzaju jednodniówkę.

W-mu Fr. Ks. w Sosnowcu. W naszych warunkach tego rodzaju reklama nie rokuje powodzenia. Najskuteczniejszą reklamą jest prasowa.

W-mu Inżynierowi M. B. w Lublinie. Radzimy zwrócić się do Biura porad w dziedzinie księgowości kupieckiej „Ekspertyza" w Warszawie, Daniłowiczowska 18. Biuro to wysyła wykwalifikowanych buchalterów na prowincję.

W-mu P. S. w Łodzi. Firma cieszy się zupełnem zaufaniem. Będąc zresztą towarzystwem akcyjnym, podlega kontroli publicznej.

W-mu Przemysłowcowi w Grodnie. Polecamy Sz. Panu „Strażnicę Polską", która ma olbrzymią siłę reklamową. Pismo to codziennie jest rozplakatowane po całej Polsce, szczególnie na Kresach, o czem Sz. Pan może przekonać się w Grodnie. „Strażnica Polska" jest rozlepiana w każdym miasteczku i na Wołyniu, gdzie wiejska ludność tamtejsza czyta za pośrednictwem Polaków, jako „Manifest". Po długich usiłowaniach udało się wyjednać w „Strażnicy" pół strony ogłoszeń wyłącznie dla firm bardzo solidnych. Jest to jedyne pismo, które czytają.... analfabeci. Przy punktach rozplakatowania gromadzą się grupy ciekawych i ktoś z tłumu odczytuje treść, reszta zaś uważnie słucha ze względu na jędrność stylu i nader zajmujące ujęcie ciekawych tematów. Pismo to jest wybitnie bezpartyjne i ma na celu jedynie uobywatelnienie mas, wyrobienie instyktu solidarności w społeczeństwie bez względu na przynależność partyjną. O ile nam wiadomo, wszystkie partje polityczne odnoszą się bardzo sympatycznie do „Strażnicy Polskiej", widząc w niej trybunę, uszlachetniającą każdego Polaka.





PRENUMERATA KWARTALNA
Marek 240.

OD DNIA 1 MARCA R. B.
Marek 300.

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona	Mk. 10,000
1/2 „	„ 5,500
1/4 „	„ 3,000
1/8 „	„ 1,600

I i IV strona o 50% drożej
II i III „ „ 25% „
na I i IV stronie przyjmowane są ogłoszenia tylko całostronicowe.

Treść № 4-go „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego".

WYDAWCA: *TOW. AKC. „REKLAMA POLSKA".* REDAKCJA: *KOMITET REDAKCYJNY.*

DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH B. WIERZBICKI i S-ka W WARSZAWIE.


„BABBIT”
FABRYKA AMUNICJI,
ARMATUR i ODLEWNIA.
ODLEWY DZWONÓW
CHOLEWIŃSKI I WĄSOWSKI
WARSZAWA-MOKOTÓW
Kazimierzowska Nr. 19. Telefon Nr. 91-81.
ZARZĄD:
Warszawa, Żórawia 4-a m. 11. Tel. 104-20.
WYPEŁNIA JAKNAJAKURATNIEJ I MOŻLIWIE W NAJKRÓTSZYM CZASIE WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES FIRMY WCHODZĄCE.
SPECJALNOŚĆ:
METAL
ŁOŻYS-KOWY
„BABBIT”.

Wyniki Konkursu Przeglądu Przemysłowo-Handlowego.

PROTOKUŁ
posiedzenia Sądu konkursowego.

Redekcja wydawnictwa Tow. Akc. „Reklama Polska“ „Przegląd Przemysłowo - Handlowy“ ogłosiła w Nr. 3 konkurs na artykuł publicystyczno-ekonomiczny, nie przekraczający 250 wierszy na tematy następujące:

1) Przemysł i handel jako czynniki zniwelowania różnic dzielnicowych.

2) Najbliższe cele przemysłu polskiego i drogi do ich osiągnięcia.

3) Nowe drogi do organizacji technicznej handlu.

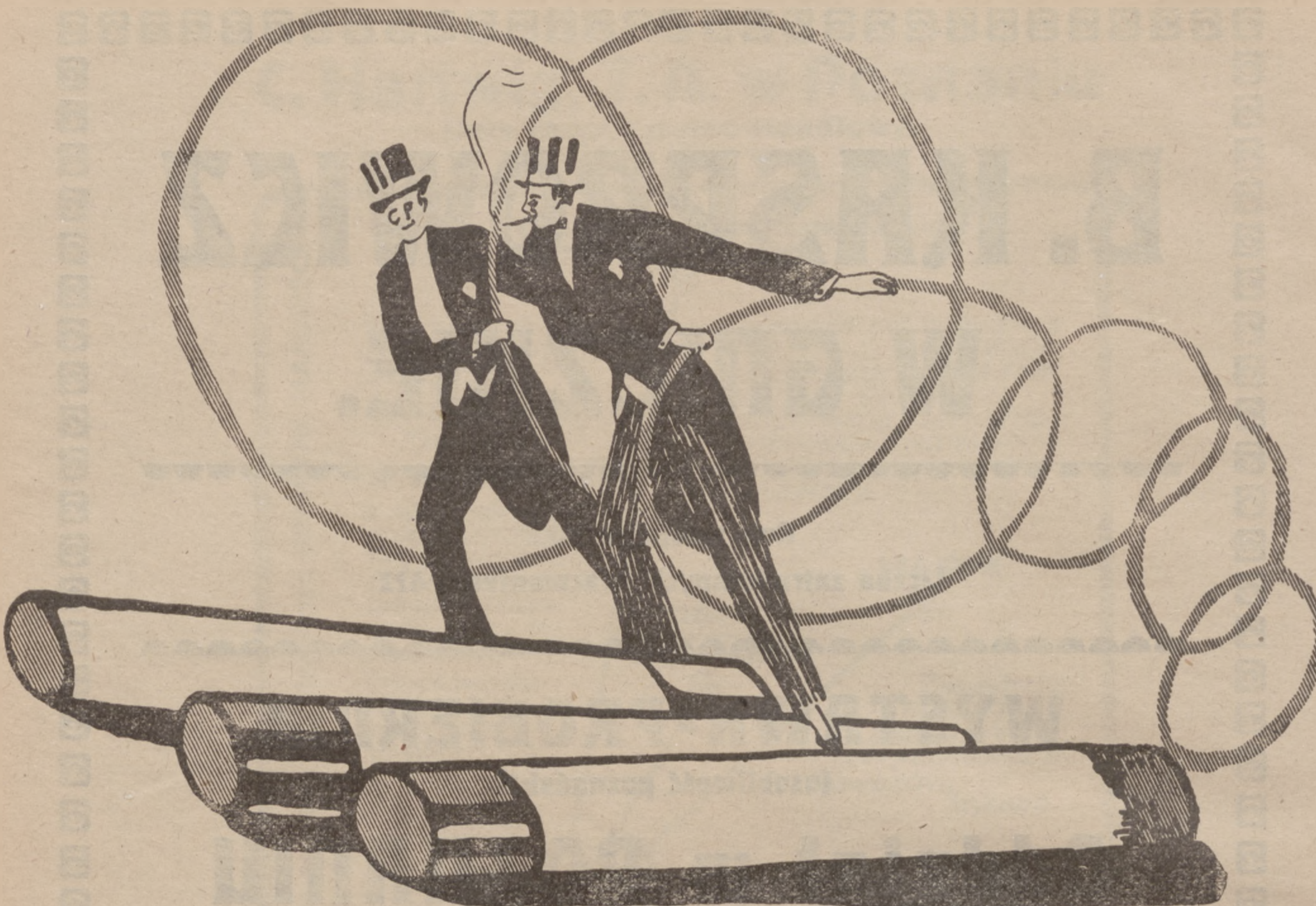
Dnia 10 maja w lokalu Tow. Akc. „Reklama Polska“, Zgoda 1 odbyło się posiedzenie sądu konkursowego zgodnie z zapowiedzią w Nr. 4 „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego“.

Obecni: pp. prof. J. Dmochowski, dyrektor fabryki „J. Fraget“, inż. C. Klarner, dyrektor Banku Handlowego, W. Trzebiński, redaktor „Kurjera Warszawskiego“, dr. Ed. Rose, redaktor „Przeglądu Gospodarczego, dr. W. Biegeleisen, redaktor „Odbudowy Kraju“, Al. Jackowski, kierownik Biura Prasowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu i redaktor „Odrodzenia Przemysłu i Handlu“, oraz H. Butkiewicz, Dyrektor Tow. Akc. „Reklama Polska“. Rozpatrzywszy 12 nadesłanych prac konkursowych, uchwalono jednogłośnie przyznać I-ą nagrodę w sumie 10.000 Mk. każda autorom artykułów opatrzonych godłami: „Etienne“ na art. na temat I-szy. „Merkury“ — za art. na temat III-ci; II-gą zaś nagrodę w sumie 5.000 Mk. każda dla prac opatrzonych godłami: „W czynów stal uderzaj“ — art. na temat II-gi, „Civis“ art. na temat I-szy oraz A. K. art. na temat II-gi.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy podpisanej godłem „Etienne“ jest Stefan Kader inżynier do szczególnych zleceń przy Prezesie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., godłem „Merkury“—inżynier Ignacy Gliksman, godłem „W czynów stal uderzaj“ — Jakób Stefan Cezak, Dyrektor Państwowej Szkoły Kupieckiej w Zgierzu, godłem „Civis“ — Jan Szyc vice-szef Sekcji Ekonomicznej Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oraz godłem A. K. inżynier Aleksander Krzywicki.

(—) Dr. Edward Rose, (—) W. Trzebiński,
(—) C. Klarner, (—) Jan Dmochowski,
(—) Al. Jackowski, (—) H. Butkiewicz.

Warszawa, 10 maja 1921 r.


CP
N

Z przemysłu Pomorskiego.

Nieopodal stacji kolejowej Starogardu tuż przy wjeździe do miasta—na szlaku kolejowym między Chojnicami a Tczewem—uwagę ogólną jadących zwracają okazałe budynki fabryczne, przy których widzimy tysiące nagromadzonych beczek.

Są to pawilony i składnice wszechświatowej wytwórni koniaków, trunków szlachetnych i destylarni spirytusu firmy H. A. Winkelhausen.

Historja tej firmy, która w roku bieżącym zamyka 75-letni okres swej działalności, stwierdza, iż poważna i świadoma swych celów praca prowadzi w przemyśle do bardzo poważnych wyników.

W roku 1846 w dniu 1 września znany kupiec gdański Herman Aleksander Winkelhausen otworzył w Starogardzie, dokąd się przeniósł z Gdańska, handel win kolonjalnych i destylarnię okowity, przewidując ogromną przyszłość dla tego działu przemysłu. Jakoż w istocie przewidywania nietylko spełniły się, lecz przeszły oczekiwania. Już po kilku latach zakład okazał się zaciasny, tak iż musiano przystąpić do budowy nowoczesnej rafinerji, którą w roku 1871 uruchomiono jako pierwszą wytwórnię tego typu na Pomorzu.

Po dwóch latach jednak zaszła konieczność ponownego rozszerzenia destylarni.

Gdy około roku 1880 w państwie niemieckiem począł rozwijać się przemysł koniakowy, firma H. A. Winkelhausen wprowadza u siebie, jako jedna z pierwszych, ten dział i w krótkim czasie produkcja roczna firmy w tym kierunku dosięga 8.000.000 litrów 100% zawartości alkoholu. I znów potężniejąca z roku na rok firma znalazła się wobec konieczności przystąpienia do budowy nowej rafinerji, którą po zaopatrzeniu w najnowsze przyrządy uruchomiono w r. 1897.

Wzrastający jednak rozpęd przedsiębiorstwa zmusza do dalszych wkładów. Powstaje więc w pobliżu dworca kolejowego wielka składnica surowców, umieszczona w tem miejscu ze względów praktycznych i połączona z centralą specjalną bocznicą kolejową. Przy składnicy zbudowano dwa olbrzymie baseny każdy o pojemności $1^1/_4$ miljona litrów ze stosownym aparatem pomp i przewodów, umożliwiających bezpośrednio bądź wypróżnianie bądź napełnianie stojących na torze cystern.

Niezależnie od tych prac w roku 1889 firma Winkelhausen zaopatruje się w aparat do pędzenia wina. Zamówienia wzrastają, wobec czego w latach 1905—1907 firma wznosi nową obszerną gorzelnię, zaopatrzoną początkowo w sześć aparatów, którą to ilość w latach następnych uzupełniono, rozszerzając nietylko sam budynek, lecz dobudowując kilka składnic przy kolei, tworzących w ten sposób kompleks budynków.

Statystyka urzędowa z roku 1911 określa firmę tę jako jedną z największych dystylarni, czyli tak zwanych na Pomorzu wypalarni koniakowych w całem państwie niemieckiem, przerabiającą rocznie 4 do 5 miljonów litrów wina naturalnego.

Produkcja prowadzona na tak olbrzymią skalę pozwala firmie Winkelhausen rywalizować z najpoważniejszemi i najstarszemi przedsiębiorstwami we Francji, która jest przecież ojczyzną koniaku.

Niezależnie od koniaków i destylatów specjalny oddział firmy wyrabia wino wermut, które pod zastrzeżoną marką „Vermouth Krajowy“ i „Cordelio“ cieszą się zasłużoną sławą światową, jako napoje wzmacniające żołądek.

Nic też dziwnego, że wyroby firmy Winkelhausen cieszą się rozgłosem i popularnością nietylko w Polsce i w Niemczech, lecz i poza granicami tych państw, nawet w dalekich krajach, o czem świadczą liczne medale i odznaki honorowe na różnych wystawach, stwierdzające iż godłem tej firmy jest dostarczanie produktów wyborowej wprost jakości.

Dziś firma Winkelhausen należy do największych przedsiębiorstw tego typu w Polsce, a dodać należy, iż dalsza praca nad rozbudową odbywa się w całej pełni, obecnie znajdują się w budowie nowe gmachy, w ich liczbie składnica butelek o pojemności kilku miljonów butelek, przyczem składnica zaopatrzona jest w transformatory i łączy się z torem kolejowym, specjalnemi bocznicami.

Pozatem firma posiada własne pomocnicze fabryki, jako to dwa tartaki, wyrabiające do 1000 skrzyń dziennie na własne potrzeby, fabrykę słomianek, czopów, korków, beczek etc.

Wszystkie te przedsiębiorstwa w samym Starogardzie zajmują teren przeszło 100.000 mtr. kw.

W Gdańsku firma posiada własną hutę szklaną, w Toruniu składnicę spirytusową pod firmą W. Sultan, w Starogardzie i Chojnicach fabryki octu.

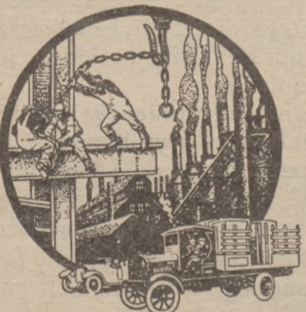
Jako szczegół organizacyjny godzi się podkreślić sprawność przewozową firmy. Kilkadziesiąt cystern i kadzi wagonowych, odpo-

wiedni komplet samochodów ciężarowych i wozów składają się na imponującą całość, łączącą firmę z jej przelicznymi odbiorcami, rozrzuconymi nieraz na b. rozległych przestrzeniach.

Z przedsiębiorstw poza granicami kraju, prowadzonych przez firmę Winkelhausen wymienić należy wytwórnię koniaków w Magdeburgu, oraz posiadłość Gensac la Pallue (Grand Champagne).

Ogółem firma zatrudnia 2000 pracowników.

Sprawność handlowa firmy odpowiada wszelkim wymaganiom nowoczesnej techniki kupieckiej, dzięki rozgałęzionej sieci przedstawicielstw i zastępstw, załatwiających interesy sprawnie, solidnie i na warunkach najdogodniejszych.



Treść Nr 5-go „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego".